

Dziś ostatni dzień subskrypcji!

Póki jeszcze czas -- Wszyscy opieszali do kas!

Nr. 123

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 5 maja 1939 r.

Rok XI.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej -- 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Dziś mówi minister Beck!

Odpowiedź na niemieckie żądania zawierać będzie kontrpropozycje Polski w sprawie Gdańska

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Minister Beck zabierze głos dziś na posiedzeniu sejmku wkrótce po otwarciu obrad. Przemówienie ministra BĘDZIE TRWAŁO OKOŁO 20 MINUT.

Przemówienie to wywołuje wielkie zainteresowanie. Wczoraj już o godz. 12-ej był wyczerpany cały kontyngent biletów wejścia dla publiczności na galerię.

Między innymi zgłosili się liczni NADZWYCZAJNI KORESPONDENCI PISM ZAGRANICZNYCH, w tej liczbie przedstawiciele prasy amerykańskiej, angielskiej, holenderskiej, belgijskiej, duńskiej i węgierskiej. Przybyli też specjaliści wysłannicy pism francuskich z Sauerweinem na czele.

Jak dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł, mowa ministra Becka będzie utrzymana w TONIE STANOWCZYM. Mówca poruszy następujące zagadnienia:

1) Odeprze kłamstwo, jako by Hitler był inicjatorem układu ze stycznia 1934 r., bo właśnie Marszałek Piłsudski powziął taką inicjatywę, a nie Hitler, choć memorandum Hitlera inaczej twierdzi.

2) Stwierdził, że UKŁAD ANGIELSKO - POLSKI ZUPEŁNIE NIE SPRZECIWIĄ SIĘ UKŁADOWI POLSKO - NIEMIECKIEMU, a gwarancje Anglii dla Polski są takie same jak te Niemcy dali Włochom i Słowacji, chociaż bez pytania

Polski. Rząd nasz ma prawo więc uważać, że gwarancje niemieckie dla Włoch i Słowacji również sprzeciwiają się układowi polsko - niemieckiemu.

3) W sprawie Gdańska Polska utrzyma obecne stosunki w wolnym mieście i zatrzyma je w obszarze celnym polskim.

4) Co się tyczy autostrady przez Pomorze, to rząd nasz za wszelkie życzliwie traktował sprawy komunikacji między Niemcami a Prusami przez nasze Pomorze i zawsze chętnie da wszelkie ułatwienia komunikacyjne, czy to kolejną, czy też drogą, ale mowy NIE MA O TYM, ABY POZWOLIĆ NA Utworzenie KORYTARZA NIEMIECKIEGO NA POLSKIM POMORZU i oddać ten obszar pod władzę niemiecką.

„Daily Telegraph“ donosi, że POLSKA ZAŻĄDA PRAWA VETA WOBEC ZARZĄDZEŃ SENATU GDAŃSKIEGO, ORAZ PRAWA OBSADZENIA GDAŃSKA WOJSKIEM LĄDOWYM I FLOTA.

W końcu rząd polski podobno domagać się będzie KONTROLI NAD PRZEMYSŁEM GDAŃSKIM, celem zdobycia gwarancji, że zakłady ciężkiego przemysłu nie będą produkowały materiałów wojennych dla RZESZY.

Odpowiedź na memorandum Rzeszy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Odpis mowy ministra Becka,

na kilka minut przed jej wygłoszeniem w sejmie, wręczony będzie w charakterze odpowiedzi na memorandum niemieckie rządowi niemieckiemu w Berlinie.

Odpis ten doręczy polski charge d'affaires Lubomirski, ponieważ ambasador polski Lipski bawi w Warszawie.

Transmisja w czterech językach

Mowę min. Becka na posiedzeniu sejmku dzisiaj o godz. 11-ej transmitować będą w oryginale



„KORYTARZOWE” ROJENIE BERLINA...

Mapa polskiego Pomorza z wykreślonym pasem eksterytorialnym o szerokości 25 km., którego zażądały Niemcy od Polski. Chcą tam przeprowadzić linię kolejową i autostradę, łączące Prusy Wschodnie przez wolne miasto Gdańsk z Rzeszą Niemiecką. Pas ten liczył by 900 km. kw. powierzchni i oddał by zupełnie Polskę od morza.

wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótkofalowe. Ponadto również w oryginale polskim transmitować będą mowę trzy największe koncerty radiowe na terenie Stanów Zjednoczonych. Kilka krajów europejskich transmitować będzie również polski tekst mowy, celem zużytkowania go w najważniejszych fragmentach, jako ilustracji do reportaży, które będą nadawane w związku z tą mową.

Mowa min. Becka, przetłumaczona na język angielski, nadawana będzie przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótkofalowe o godz. 13-ej. Emissję angielską transmitować będą stacje, należące do angielskiego towarzystwa radiofonicznego British Broadcasting Company.

O godz. 13.45 wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia nadawać będą francuski tekst mowy. — Tekst ten transmitowany będzie przez radiofonję francuską oraz Węgry.

Ponadto, o godz. 14.30 nadana będzie emisja niemiecka, mowy min. Becka.

Gdzie można słuchać mowy

Jak podajemy wyżej, dzisiejsza mowa ministra Becka transmitowana będzie przez rozgłoszenie Polskiego Radia. Aby umożliwić wszystkim wysłuchanie tej mowy, na terenie wszystkich komisariatów poljeji w Łodzi uruchomione będą megafony i głośniki.

W następujących punktach miasta słuchać będzie można na ulicy mowy min. Becka:

Komisariat I — Limanowski-go 51-53.

Komisariat II — Brzezińska 110, Matejki 10.

Komisariat III — Zgierska 9, 32 i 56.

Komisariat IV — 11 Listopada 26 i 32.

Komisariat V — Plac Wolności, Piotrkowska 12, 27, 17, 11-go Listopada 6, Zawadzka 2, 4, 14, 32, Śródmiejska 5, 11, Południowa 9, 43, Stary Rynek 3-4, Pomorska 59, 87, 99, 119, Piłsudskiego 14, Kilińskiego 48, Cegielniana 31, Wolborska 19, Żydowska 11, Cegielniana 88, Wierzbowa 6.

Komisariat VI — na boisku LKS. i w parku Poniatowskiego

Komisariat VII — Piotrkowska 74, 51, 54, 50, 101, 129, Traugutta 1, Śródmiejska 10, Nawrot nr. 9, Żeromskiego 60, Gdańska 111, Kopernika 63.

Komisariat VIII — Nawrot 41

Komisariat IX — Rokicińska 47, 51, 54, 55, 58, 84, 103, Ruska nr. 7

Komisariat X — Nawrot 1, Zamenhoffa 18, Piotrkowska 142, 166, 182, Sienkiewicza 75-77, ul. Rembielińskiego 1-7.

Komisariat XI — Główna 45, Piotrkowska 286, Napiórkowskie go 14, Wodna 14.

Komisariat XII — Piotrkowska 287, 307, 317, Kątna 56

Komisariat XIII — Rzgowska 1, 12, 65

Komisariat XIV — Napiórkowskiego 53.

Dlaczego Litwinow ustąpił

Mołotow-wróg Niemiec - zwolennikiem porozumienia z Anglią

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Panuje przekonanie w warszawskich kołach politycznych, że ostatnia faza działalności dyplomacji niemieckiej spowodowała przyspieszenie dymisji komisarza Litwinowa. Powierzając tę rolę komisarza do spraw za granicznych prezesowi rady komisarzy ludowych, rząd sowiecki chciał podnieść powagę sytuacji i podnieść autory-

TET POLITYKI ZAGRANICZNEJ SOWIETÓW, która ostatnio doznała kilku niepowodzeń.

Należy również zwrócić uwagę, że następca Litwinowa Mołotow jest bliskim współpracownikiem Stalina i że on właśnie ZLIKWIDOWAŁ BEZWZGLĘDNIE PRONIEMIECKIE ELEMENTY W SOWIETACH.

Dramatyczna rozmowa

RYGA, 4 5. (Tel. wł.). Według nadeszłych tu z Moskwy wiadomości, powody dymisji kom. Litwinowa są następujące:

Już przed dwoma tygodniami Stalin polecił Litwinowowi ostatecznie wyjaśnić stosunek do mocarstw zachodnich w terminie najdalej do dnia 1 maja.

Litwinow, jako jeden z twórców systemu kolektywnego bezpieczeństwa, UPIERAŁ SIĘ BEZWZGLĘDNIE PRZY PLANIE BEZPIECZEŃSTWA ZBIOROWEGO i twierdził, że zbiorowy pakt może zapewnić maksimum wpływów Rosji sowieckiej w świecie. Projekt paktu zbiorowego został odrzucony przez Anglię, która wysunęła propozycję podpisania dwustronnego układu angielsko-sowieckiego. Całkowite potwier-

czenie tego stanowiska odbyło się w rozmowie z ambasadorem Anglii w Moskwie w przeddzień uroczystości 1 - majowych.

Czynnikami decydującymi armii sowieckiej stały się na stanowisku, że NALEŻY PODPISAĆ PAKT DWUSTRONNY Z ANGLIĄ i to najszybciej. Stanowisko to podzielił Stalin i Mołotow.

(Dokończenie na str. 4-ej).

Krete drogi imperializmu Hitlera

W nazistowskiej biblii „Mein Kampf“ znajduje się zdanie, o którym nie wolno zapominać, gdyż jest ono bardzo charakterystyczne dla hitlerowskiej pseudo-ideologii i niedwuznacznie podkreśla nieszczerą, pragmatyczny, służebny charakter kolejno wysuwanych przez neopangermanizm haseł i teorii.

Zdanie to brzmi: „zręczna i uprzejma propaganda może zmusić masę ludową do uwierzenia, iż raj jest piekłem i odwrotnie, że najgorsze warunki bytowania są rajem“. Pogłębieniem tej zasady taktycznej jest inne oświadczenie pseudo-ludowca Hitlera, iż „naród lubi być oszukiwany“.

„Te idealistyczne zasady są stale stosowane przez hitlerizm zarówno w polityce wewnętrznej, jak i w polityce zewnętrznej. Kierowana przez Goebbelsa propaganda zagraniczna Trzeciej Rzeszy posługuje się stale tymi taktycznymi kanonami hitlerizmu i w miarę zastrzeżenia walki na terenie międzynarodowym będzie w dziedzinie trawestacji, przeinaczania faktów pobijała co raz to nowe rekordy — łagodnie mówiąc — nieścisłości, wyzyskując naiwność i niewiedzę pokojowo nastrojonych mas państw demokratycznych.“

To świadome i głęboko przemyślane mijanie się z prawdą oddało Niemcom nieocenione usługi w okresie polemiki „sudeckiej“ i było jedną z podstaw wygrania przez Trzecią Rzeszę — jakże tanim kosztem — wielkiej, bezkrwawej bitwy o tak ważny dla pokoju europejskiego bastion czeski.

O ile byli w Europie jeszcze

ludzie, nie zdający sobie sprawy z klęski, jaką była dla pokojowej Europy, kapitulacja monarchijska, to wypadki zaszły w Europie, po Monachium, a w szczególności ustęp ostatecznej mowy Hitlera, poświęcony Czechom, winny każdemu otworzyć oczy.

W okresie polemiki „sudeckiej“ propaganda niemiecka poślużywała się zasadą samostanowienia narodów o ich losie, przerobiwszy zresztą tę zasadę na sposób rasistowski. Dla krytycznych umysłów było od razu

czeskiej, ale nawet obszary, w których czesi stanowili ogromną większość. O ile fakty te uszły uwadze szerokiej opinii zagranicznej, to późniejszy fakt zaboru terytoriów czeskich, fakt inkorporacji czysto czeskich ziem do Trzeciej Rzeszy i uczynienie z tych ziem „provincji“ Rzeszy musiały nawet i u najbardziej łatwowiernej części opinii społeczeństw zagranicznych podważyć zaufanie do hitlerowskich zapewnień, nawet najbardziej patetycznych.

Aby zniweczyć te niebezpie-

we, zwłaszcza, iż po zdobyciu tych obszarów Trzecia Rzesza miała jeszcze „obowiązek zabezpieczenia“ swych obszarów życiowych, t. j. prawo, a nawet „obowiązek“ dokonywania dalszych podbojów. Tak rozumiane „prawa“ Trzeciej Rzeszy obejmowałyby niemal całą Europę, zaś objektem „zabezpieczenia“ tych praw byłaby Rosja i tereny pozaeuropejskie.

W swej odpowiedzi na orędzie prezydenta Roosevelta Führer przecieżył: „Jesteśmy przedstawicielami takiej

rych musiałyby stale ustępować „interesy narodowe“, ale nie Niemiec, lecz wszystkich innych państw. Tylko pod tym warunkiem pozostawałaby Trzecia Rzesza pokojową.

Kancelerz Hitler powiedział to wyraźnie w swej mowie monarchijskiej w dn. 8 listopada 1938 roku. „Niemcy dzisiejsze — oświadczył Führer — nie odmówiły urzeczywistnienia swego prawa w drodze pertraktacji, rok po roku staraliśmy się uzyskać nasze prawa przy pomocy negocjacji... Ale jeżeli jakieś mocarstwo będzie uprzejmie przeciwstawiało się temu, by prawu naszemu stało się zadość w drodze pertraktacji, nie trzeba się wtedy dziwić, o ile będziemy dochodzić swego prawa na innej drodze“.

Znaczy to, iż można zachować pokój tylko drogą kapitulacji, ale każda kapitulacja pobudza Trzecią Rzeszę do coraz nowych żądań, gdyż Niemcy mierzą swe pretensje swą siłą.

Oto klimat, w którym Trzecia Rzesza formułuje swe żądania w stosunku do Polski. Jedyną odpowiedzią na hitlerowskie „sic volo“ winno być obstawanie przy swym prawie tym bardziej, iż Trzecia Rzesza nie łatwo zdecyduje się na długotrwałą wojnę i zawsze liczy albo na zastraszenie przeciwnika, albo na „Blitzkrieg“, na sławetną wojnę błyskawiczną, która jest mitem, stworzonym przez propagandę pangermanizmu.

S. Czeżelnicki.

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY W ŁODZI ul. PIOTRKOWSKA Nr. 29

Celem umożliwienia WSZYSTKIM NASZYM CZŁONKOM spełnienia elementarnego obowiązku subskrybowania Pożyczki, W OSTATNIM TERMINIE, to jest dzisiaj, dnia 5-go maja 1939 r., BĘDZIEMY DYSKONTOWALI NASZYM CZŁONKOM klientowskie weksle dla ułatwienia IM WPLAT GOTÓWKOWYCH NA POŻYCZKĘ.

Niechaj nie zabraknie nikogo z członków naszych, niechaj spółdzielczość wykaże swoją sprawność i tężność! Ramię przy ramieniu stawiajmy się wszyscy we wspólnym szeregu. CZŁONKOWIE NASZEJ SPÓŁDZIELNI NAPEWNO NIE ZAWIODĄ!! A więc do przewidującego wyścigu! OTWIERAMY PODWOJE NAOŚCIEŻ, IDZIEMY WAM, CZŁONKOWIE - SPÓŁDZIELCY NA REKĘ. Skorzystajcie skwapliwie z nadarzającej się sposobności i wystawcie sobie sami świadectwo szlachetstwa czynu! Bez przymusu, bez nakazów, subskrybujcie!

WPLATY WASZE — OTO NAJREALNIEJSZE I NAJLEPSZE CYFRY DLA STATYSTYKI!

CZYNI WASZE WINNY MÓWIĆ SAME ZA SIEBIE!

SUBSKRYBUJCIE!

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY W ŁODZI ul. PIOTRKOWSKA Nr. 29.

Kasy przyjmują dzisiaj wpłaty od GODZINY 8-ej RANO do GODZ. 6.30 WIECZ. BEZ PRZERWY.

jasne, że Trzecia Rzesza nie jest bynajmniej orędowniczką tej zasady, iż wysuwana przez nią doktryna służy do zamaskowania rzeczywistych, imperialistycznych, zaborskich celów Niemiec.

Pamiętne twierdzenie kancelarza Hitlera „nie chcemy żadnych Czechów“ nie odpowiadało rzeczywistości już w chwili wypowiedziania tych słów, gdyż z góry przyszykowana przez Trzecią Rzeszę mapa wcielała do „Sudetów“ miejscowości nie tylko o znacznej mniejszości

czne skutki danych Czechom zapewnień, propaganda niemiecka wysunęła zasadę historyczną, nie troszcząc się bynajmniej o to, iż zasada ta jest sprzeczna z niedawno „bronioną“ przez hitlerizm zasadą stanowienia narodów o ich losie. Dla usprawiedliwienia podboju (naturalnie bezkrwawego!) — rdzennych ziem czeskich Adolf Hitler mówi już o Czechach i Morawach, jako o „starym niemieckim państwie lennym“ i trawestuje dzieje tych ziem.

Po wywędrowaniu niemieckich plemion z dzisiejszych obszarów czesko-morawskich — twierdzi Führer — wcisnął się na ten obszar i to pomiędzy jeszcze pozostające tutaj 4 miliony Niemców — obcy słowiański lud“. Ta historiozofia jest wogóle fantastyczna, gdyż nawet obszary sudeckie były zamieszkiwane przez Czechów już w V stuleciu, zaś pierwsi koloniści niemieccy zjawili się tutaj dopiero w XII, czy nawet XIII wieku.

W swym „historycyzmie“ kancelerz Hitler cofa się nie tylko do czasów Ottona I, t. j. do chwili powstania Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (962 r.), ale do „aglawicowego“ okresu dziejów Europy, powołując się w swej ostatecznej mowie na jakiś „porządek świata, który trwał 2 tysiące lat“. Łatwo sobie wyobrazić, jaki zakres mogą mieć ewentualne „historyczne“ prawa Niemiec, jak rozległe okazały się germańskie „obszary życia“

samej doktryny jak doktryna Monroego), my, Niemcy, dla Europy“.

Jak wiadomo pangermanistyczne Niemcy określają swe „prawa“ suwerennie.

Wprawdzie „monachijczycy“ powołują się na ten ustęp berlińskiej mowy Hitlera, który brzmi: „Jako wódz narodu niemieckiego, nie pozostawiałem też wątpliwości, że wszędzie tam, gdzie najwyższe interesy współzycia europejskiego tego wymagają, interesy narodowe muszą ustąpić“. Ale przecież i te najwyższe interesy współzycia europejskiego Trzecia Rzesza określa suwerennie i to jako funkcję interesów imperializmu germańskiego, wobec czego „interesy współzycia europejskiego“ okazały się pseudonimem wymyślonych interesów pangermanizmu, wobec któ-

INO
EUROPA
P. 4. 6. 8. 10
**BITWA
NAD
MARNĄ**
Wielki i wzruszający film o miłości, bohaterstwie i szpiegostwie

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

Ceny znacznie niższe

III — 85 gr. II 1.09. — I 1.50 na wszystkie seanse

Ostatnie dni! TRZY SERCA

T. Dołęgi-Mostowicza

KINO CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj powtórzenie premiery!

Genialny autor, aktor i reżyser

SACHA GUITRY

w swoim najnowszym, rewelacyjnym arcydziele filmowym p. t.

„POLA ELIZEJSKIE“

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

6 GODZIN
SAMOLOTEM DO LONDYNU
zł. 750.--

MIESIĘCZNY PASZPORT ZAGRANICZNY,
POBYTOWA WIZA, PRZEJAZDY SAMOLOTEM
Z WARSZAWY DO LONDYNU I Z POWROTEM
DO WARSZAWY.

DO PALESTYNY

Indywidualne i zbiorowe wyjazdy.

New York WYSTAWA ŚWIATOWA 1939 r.

Wyjazdy indywidualne i zbiorowe

Wycieczki Letnie Morskie

Sztokholm — Kopenhaga

Antwerpia — Londyn

31/V — 5/VI

13 — 21/VII

Do Anglii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Włoch

Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach.

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i innych krajów europejskich i zamorskich.

P. B. P. „ARGOS“ w Łodzi, Traugutta 1
— tel. 107-86 i 104-00 —

**Piętno dezertera przyłgnie do tych,
którzy nie kupią Pożyczki Przeciwołtniczej!**

Układ polsko-słowacki podpisany

Wielka Brytania uznała de facto Słowację

BRATYSŁAWA, 4.V (PAT.) — W tych dniach odbywały się w Bratysławie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego polsko-słowackiego. Dziś wieczorem tekst układu został definitywnie ustalony i podpisany.

Układ reguluje wzajemny obrót towarowy na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania. Podpisana została rów-

nież umowa clearingowa. W najbliższych dniach zostanie zawarta również umowa kontyngentowa turystyczna.

BRATYSŁAWA, 4.V (PAT.) — Jak oficjalnie komunikują, konsul W. Brytanii w Bratysławie Pares zakomunikował dziś ministrowi spraw zagran., że W. Brytania uznaje de facto państwo słowackie.

Wobec żydów w Niemczech

zniesiona zostaje ochrona lokatorów

BERLIN, 4 5. (PAT). Dziennik ustaw Rzeszy ogłosił ustawę, mocą której zniesiona zostaje wobec osób pochodzenia żydowskiego ustawa o ochronie lokatorów.

Celem tego zarządzenia jest,

jak podkreśla komentarz niemieckiego biura informacyjnego — zmuszenie żydów do opuszczenia terytorium Rzeszy. Ustawa wchodzi w życie z dn. 4 maja.

Usłuchaj rady PIĘCIORACZKÓW a będziesz piękna!

JAK WIECIE, RAMY BAR-DZO WRAŻLIWA SKÓRA

DLATEGO MUSIMY UŻYWAĆ NAJDELIKATNIEJSZEGO MYDŁA

DR DAFOE POWIEDZIAŁ: WYŁĄCZNIE PALMOLIVE

GDYŻ PALMOLIVE WYRABIANE JEST NA UDELIKATNIAJĄCYCH OLEJKACH OLIWKOWYCH I PALMOWYCH

CZY NIE UWAŻASZ WIEC, ŻE PALMOLIVE JEST NAJLEPSZYM MYDŁEM RÓW-NIEŻ I DLA TWOJEJ CERY?

MYDŁO WYRABIANE NA OLEJKU OLIWKOWYM!

Uzupełnij zabieg kosmetyczny mydłem Palmolive, używając kremu „Przyjacieł Skóry” na oleju oliwkowym i lecitherinie.

Polska odpowie siłą na siłę!

Francja i Anglia dotrzymają zobowiązań, skoro Warszawa zażąda pomocy

PARYŻ, 4.5 (PAT) — „Temps” w artykule wstępnym pisze, że między rządami polskim i niemieckim toczyły się rozmowy na temat zastąpienia kontroli ligi narodów nad Gdańskiem, co miało być ostatecznie zatwierdzone w czasie najbliższej sesji ligi narodów.

Po przemówieniu min. Becka możliwe jest, że nawiązane zostaną pewne rozmowy, choćby z racji zastąpienia kontroli ligi narodów nad Gdańskiem. Poza tym nie jest jeszcze wykluczona hipoteza, że Rzesza BĘDZIE CHCIAŁA UŻYĆ SIŁY, LE CZY POLSKA PRZECIWS-TAWI SIŁĘ, MOGĄC LICZYĆ NA POMOC FRANCJI I ANGLII.

Sprawa bowiem polega na tym, że kto posiada Gdańsk, ten rządzi Wisłą. Jeśli Polska tolerowała naruszenie swych praw w Gdańsku, jej dostęp do morza, a następnie niezależność byłaby zagrożone.

Jeśli Niemcy narodowi socjalistycznej domagają się z całą zaciętością Gdańska, jak również autostrady i eksterytorjalnej linii kolejowej to nie z powodu obrony niemieckości Niemiec, Gdania jest w obecnej chwili najzupełniej chroniona.

Trzeba jeszcze żywić nadzieję — kończy „Temps”, że kierownicy polityki niemieckiej zdadzą sobie sprawę z konsekwencji tej groźnej awantury w jaką pociągnęliby swój kraj, jeśliby trwali przy metodzie,

która wywołała już powszechne potępienie.

Nikt nie myśli o okrażaniu Niemiec. Powtórzył to wyrażenie premier Chamberlain w izbie gmin, a jeśli chodzi o rząd polski — kończy „Temps” — dał on liczne dowody swej chęci życia w dobrych stosunkach ze swym wielkim sąsiadem zachodnim, lecz tylko w duchu wzajemnej dobrej woli, poszanowania praw poprzednio nabytych.

PARYŻ, 4.5 (PAT) — Półoficjalna agencja radio ogłosiła następujący komunikat:

Koła miarodajne oświadczyły agencji Radio:

W przeddzień ważnego przemówienia, które minister Beck ma wygłosić jutro w sejmie, nie przesądzać tego, jakie złożone zostaną

oświadczenia i jakie one mogą mieć wpływ na sytuację w Europie wschodniej — należy dokładnie określić, jakie jest stanowisko Francji wobec Polski.

Propaganda niektórych krajów, a nawet niektóre artykuły dziennikarskie, ogłoszone w ostatnich dniach w prasie francuskiej, mogłyby wzbudzić wątpliwości o szczerości jednomyślniej decyzji, którą ożywiony jest naród i rząd francuski — dotrzymania we wszelkich okolicznościach zobowiązań powziętych wobec Polski.

Stanowisko Francji jest zupełnie jasne. Ujawnione jest ono w sojuszu francusko-polskim, który z racji wyjątkowych okoliczności uległ wzmocnieniu przez niedawne oświadczenie prem. Daladiera. Zo-

stałe ono również określone z zupełną wyrazistością i szczerością przez min. Bonnetta na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

Jeżeli odwołać się do tych tekstów i deklaracji, to można stwierdzić w sposób ostateczny, że FRANCJA ZNAJDZIE SIĘ U BOKU POLSKI we wszelkich okolicznościach, w których Polska uzna, że jej życiowe interesy wchodzą w grę. Zapewnienia te ważne są w stosunku do Gdańska i do wszelkich innych zagadnień, które mogą się wytoczyć.

LONDYN, 4.5. (PAT) — W izbie gmin zainterpelowano dzisiaj premiera, czy warunki propozycji, uczynione przez rząd niemiecki rządowi polskiemu w sprawie Gdańska oraz zamierzona odpowiedź rządu pol-

skiego były znane rządowi brytyjskiemu, zanim został zawarty układ polsko-angielski.

Chamberlain odpowiedział: „Bzdą J. K. M. oczywiście wiedział w sposób ogólny o sprawach, na temat których nastąpiła wymiana poglądów między rządem niemieckim a polskim oraz o stanowisku, jakie każdy z tych rządów skłonny był zająć”.

Należy zaznaczyć — podkreślił premier Chamberlain — że oficjalne oświadczenie o propozycjach niemieckich i kontrpropozycjach polskich zostało dotąd uczynione przez jedną tylko stronę. Polski minister spraw zagranicznych złoży pewne wyjaśnienia na ten temat w przemówieniu, jakie wygłosi jutro.

Goering i Ribbentrop we Włoszech

Narady przedstawicieli osi wobec ciężkiej dla nich sytuacji w Europie

BERLIN, 4 maja. (PAT.) — Marszałek Goering wyjeżdża dzisiaj o godz. pół do piętej do San Remo. Pobyt jego we Włoszech, jak mówią w Berlinie, potrwać

ma 8 — 14 dni i będzie miał prywatny charakter.

RZYM, 4 maja. (PAT.) — Marszałek Goering przybył w czwartek po południu do San Remo.

BERLIN, 4 maja. (PAT.) — Dziś wieczorem wyjechał pociągiem monachijskim do Włoch minister von Ribbentrop w towarzystwie czterech wyższych ur-

zędników ministerialnych.

Według opinii kół politycznych Berlina, minister von Ribbentrop przerwie jutro swą podróż w Monachium i odbędzie w Berchtesgaden konferencję z kanclerzem Hitlerem.

Polityczna gaffa „Times'a”

Niepoważny, w pomonachijskim stylu utrzymany, list lorda

LONDYN, 4 5. (Tel. wł.) — „Times”, nie zrażony powszechnym oburzeniem i podwójnym oficjalnym potępieniem jego wybryku, gdy nazajutrz po wymianie gwarancji angielsko-polskiej starał się szerzyć pogląd, że gwarancja angielska nie dotyczy pewnych kwestii spornych między Niemcami i Polską, zamieszcza dziś na głównej stronie list lorda Ruchcliff'a, utrzymany w najlepszym stylu przedmonachijskim, w którym tenże lord definitywnie stara się wpłynąć na rząd angielski, by podjął jeszcze jedną próbę osiągnięcia porozumienia z Niemcami w drodze rokowań.

W toku rozważań swych niefortunny autor najwidoczniej nie zdaje sobie sprawy z faktu wzajemności układu polsko-

angielskiego, w którym Polska podjęła pod każdym względem równie poważne zobowiązania w stosunku do Anglii i że uczyniła to w głębokim przekonaniu, że głównym celem polityki angielskiej jest utrzymanie pokoju w Europie.

A jeżeli rząd angielski podjął idetyczne zobowiązania w stosunku do Polski, to uczynił to w niemniej głębokim prze-

konaniu, że głównym celem polityki polskiej jest utrzymanie pokoju w Europie.

Nie należy oczywiście przywiązywać zbyt wielkiej wagi do tego rodzaju wystąpienia luzaków politycznych, którzy przyczyniają się do dezorientowania świata, nie reprezentując właściwie żadnej poważniejszej w Anglii opinii.

Rozłam wśród neopogan

„Rasiści” swoją drogą, a „doktrynerzy” swoją

Warsz. koresp. „Gł. Por.” telef.: Wśród niewielkiej grupy neopogan polskich, których organem jest czasopiśmo „Zadruga” nastąpił rozłam. Grupa, która nosi nazwę „rasiści”, wyznając teorie Rosenberga w ich najczystszej formie, zakłada

własne piśmo pod tyt. „Radgast”.

Druga grupa nosi nazwę „doktrynerów”. Na jej czele stoi niejaki Jan Stachniuk, który niedawno pisywał się w czasopiśmie „Przeiniany”. Wreszcie trzecią grupę stanowią słowjanofile.

BERLIN, 4 maja. (PAT.) — Ze strony rządowej niemieckiej brak wszelkich komentarzy i wyurzeń na temat pobytu Goeringa w San Remo bądź też podróży Ribbentropa do Como.

Koła polityczne ograniczają się do podkreślenia, że wizyta Ribbentropa stanowi normalny przejaw powtarzających się periodycznie kontaktów kompetentnych osobistości państw osi.

RZYM, 4 maja. (Tel. wł.) — Rozmowy Ciano — Ribbentrop odbędą się w Villa d. Este nad jeziorem Como. Spotkanie będzie okazją do zbadania i przedyskutowania osobistego i bezpośredniego wielu problemów interesujących Włochy i Niemcy, głównie teraz, w obliczu coraz silniej zarysowującego się frontu demokratycznych państw i ofensywy przeciwko osi.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

CLAUDETTE COLBERT
JAKO
PANNA EWA
bije rekordy humoru dowcipu i pomysłowości na ekranie kina „PALACE”

Broń dla Francji

WASZYNGTON, 4.5. (Tel. wł.) — Przybył tu na czele francuskiej misji wojskowej gen. Andre Gavard, inspektor generalny artylerji. Celem przyjazdu tej misji do Stanów Zjednoczonych jest sprawa zakupu broni i amunicji dla armii francuskiej.

Rumunia w pogotowiu

BUKARESZT, 4.5. (Tel. wł.) — W Bukareszcie uchwalona została mstawa, która upoważnia rząd w razie nagłego koniecznego wypadku do powołania pod broń rezerwistów w wieku od lat 21 do 41. oraz spopolitego ruszenia w wieku od lat 40 do 50 na czas nieograniczony.

Uczni z 30 państw na kongres chemii w Polsce

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na zaproszenie Polski zwołano na 24 września do naszego kraju międzynarodowy kongres chemii przemysłowej. Na kongres, nad którym protektorat objął p. Prezydent Rzplitej, przybędą znakomici uczeni z 30 państw Europy i z za oceanu.

Polskie nazwy dla polskich wsi

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych 18 gmin w wojew. łwowskim otrzymało nazwy polskie, zamiast dotychczasowych o brzmieniu niemieckim.

7 tysięcy osób ubiega się o maturę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do egzaminów dojrzałości, o których początku niedawno donosiliśmy, we wszystkich kuratorjach staje ogółem 7 tysięcy osób. Tak duża liczba maturzystów wynika stąd, że stają do egzaminów repetytenci, wobec wprowadzenia w życie reformy ustroju szkolnictwa średniego.

Dotacje rządowe odebrane kościołowi w Austrii

WIEN, 4.5. (PAT) — W Austrii odebrano obecnie kościołowi katolickiemu bezpośrednio dotacje finansowe ze strony rządu. W mijającej tego kościół będzie miał prawo pobierać podatki wprost od wiernych na swoje utrzymanie.

Niemcy drukują banknoty

LONDYN, 4.5. (Tel. wł.) — Prasa angielska podaje cyfrowe dane o gwałtownym wzroście objęgu banknotów w Niemczech w ciągu ostatniego roku. Przed „anschlussem” obieg banknotów wynosił 5.250 milionów marek, a w dniu dzisiejszym wynosi 8.500 milionów.

Wstrząsy podziemne odczuwano w Bułgarii

SOFIA, 4.5. (PAT) — We środę w całym kraju odczuwano lekkie wstrząsy podziemne. Ōrodek tych wstrząsów — jak przypuszczają tu — znajduje się około 150 km. od Sofji.

Lipsk bez żywności

LIPSK, 4.5. — W Lipsku daje się odczuwać poważny brak żywności. Również z prowincji donoszą o trudnościach aprowizacyjnych. W dniu dzisiejszym w Lipsku nie można było otrzymać w zupełności mięsa. Przydział mięsa w przyszłości ma być ściśle zrationalizowany przy czym mieszkańcy Lipska otrzymywać będą mięso tylko raz tygodniowo.

Skandynawowie odrzucają ofertę Hitlera

Państwa północne nie chcą, via „pakty”, zejść do roli pionków

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec niemieckich propozycji o pakcie nieagresji, skierowanych do Estonii, Lotwy i trzech państw skandynawskich, w warszawskich kołach politycznych mówią, że ta akcja niemiecka ma na celu sparaliżowanie akcji Roosevelta.

Pakty o nieagresji są naogół objawem dodatnim, ale ponieważ III Rzesza stosuje jednostronne wymówienie, przeto pakty te wobec państw mniejszych stają się w rękach Niemiec środkiem nacisku.

SZTOKHOLM, 4.5. (PAT) — Według doniesień prasy szwedzkiej, zapowiedziana pierwotnie na 9 bm.

konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech państw skandynawskich została o jeden dzień przyspieszona i rozpocznie się w poniedziałek, 8 b. m.

„Svenska Dagbladet” pisze w artykule wstępnym, że konferencja odbędzie się w atmosferze wielkiego napięcia w Europie wobec zer-

wania paktu niemiecko-angielskiego i niemiecko-polskiego.

Dziennik zapowiada, że przedmiotem obrad czterech ministrów będzie m. in. sprawa militaryzacji wysp Alandzkich oraz niemiecka propozycja w sprawie paktu nieagresji między Niemcami i państwami północnymi.

Dziennik pisze, że propozycja niemiecka nie powstała z pobudek idealistycznych, lecz stanowi dalszy ciąg odpowiedzi Hitlera na deklarację Roosevelta, przy czym podkreśla fakt odrzucenia analogicznej propozycji niemieckiej przez Holandię. Państwa północne sądziły — pisze dziennik — iż Niemcy zadowolą się odpowiedzią, że państwa te nie czują się zagrożone. Tęskno z naciskiem podkreśla, że państwa północne nie chcą zejść do roli pionków na szachownicy międzynarodowej.

SZTOKHOLM, 4.5. (PAT) — Z Helsnek donoszą, że Finlandia przyspieszy militaryzację wysp Alandzkich. Rząd fiński zamierza złożyć odnośny wniosek już na jutrzejsze posiedzenie sejmu. Wniosek zawierałby: 1) wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej dla mieszkańców wysp Alandzkich, 2) projekt fortyfikacji, 3) zmianę statutu gwarancyjnego wysp, opartego dotychczas na pakcie ligi narodów.

Irlandczycy mszczą się za wyroki skazujące na terrorystów

LONDYN, 4.5. (PAT) — Terrorysty irlandzcy dali znowu znać o sobie szeregiem zamachów bombowych, jakie nastąpiły dzisiaj w Londynie między godz. 1 w nocy a 9 rano.

W różnych częściach miasta wybuchły 4 bomby, niszcząc zupełnie wystawy magazynów i sklepów, pod którymi były podłożone i raniąc nie groźnie 3 osoby.

Oprócz tego policja znalazła

jeszcze dwie bomby, które nie wybuchły.

W dzisiejszych zamachach irlandzcyczyce posługiwali się ostatnio przyjął metodą, polegającą na wrzuceniu bomb do wnętrza sklepów przez otwory na listy.

Również i w innych miastach nastąpiły zamachy, przy czym w Liverpoolu np. wczoraj wieczorem rzucono w dwóch kinach, wyświetlających angielskie filmy, bomby

gazowe, powodując panikę wśród widzów.

Zdaniem policji, która nie ustaje w tropieniu terrorystów, ostatnie zamachy mają charakter protestu przeciwko wyrokowi, jaki zapadł wczoraj w sądzie londyńskim na dwóch terrorystów irlandzkich. Zosali oni skazani za udział w niedawnym zamachu na most na Tamizie: jeden na 20, a drugi na 10 lat więzienia.

Dlaczego Litwinow ustąpił

(Dokończenie).

Na tym tle odbyła się dramatyczna rozmowa w dniu 2 maja między Litwinowem a Stalinem. W wyniku tej rozmowy Litwinow podał się do dymisji.

Przypominają tu, że Litwinow jest jednym z ostatnich przedstawicieli starej gwardii sowieckiej i że PEWNA NIEUFOŚĆ W STOSUNKACH JEGO ZE STALINEM datuje się jeszcze od czasu procesu Radka.

Panuje przekonanie, że wynikiem dymisji Litwinowa będzie Szybkie Podpisanie „PAKTU TRZECH” między Francją, Anglią i Rosją sowiecką.

Na żądanie armii!

LONDYN, 4.V. (PAT) — Dzienniki londyńskie nie wyrażają jeszcze opinii o dymisji Litwinowa. Sądząc z tytułów i pierwszych wzmianek dzienniki skłonne są przypuszczać, że Litwinow ustąpił dlatego, że jego polityka, zmierzająca za wszelką cenę do zbiorowego bezpieczeństwa nie powiodła się i obecnie polityka rządu sowieckiego pójdzie raczej w kierunku porozumień bilateralnych z mocarstwami zachodnimi.

„Daily Express” w dłuższej depeszy z Moskwy twierdzi, że USTĄPIENIE LITWINOWA NASTĄPIŁO NA SKUTEK ŻĄDANIA CZERWONEJ ARMII, która domaga się bardziej stanowczej rosyjskiej polityki zagranicznej. Woroszyłow oświadczył w imieniu czerwonej armii, że armia domaga się ustąpienia Litwinowa za brak akcji i stanowczości. Woroszyłow wysunął miał przeciw Litwinowowi zarzuty:

1) że w ciągu ostatnich wydarzeń nie zajął stanowiska dość zdecydowanego i że NIE MÓGŁ DOTĄD ZDECYDOWAĆ SIĘ NA PAKT Z W. BRYTANIĄ, ANI TEŻ NIE POTRAFIŁ PODJĄĆ ZDECYDOWANEGO ATAKU NA NIEMCY,

2) Polityka Litwinowa zaszkodziła pozycji Rosji sowieckiej na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w Turcji z racji braku stanowczości,

3) Litwinow nie wziął pod uwagę dość poważnie raportów ambasadora sowieckiego w Londynie Majskiego, który ostatnio w Moskwie skarżył się

miał na to, że nie mógł otrzymać od Litwinowa jasnych i wyraźnych instrukcji.

Polityka realizmu

PARYŻ, 4.V. (PAT) — Francuskie koła dyplomatyczne z wielką rezerwą komentują ustąpienie kom. Litwinowa. Koła te skłonne są widzieć w zmianie na stanowisku sowieckiego komisarza spraw zagranicznych oznakę możliwej ewolucji polityki sowieckiej w kierunku BARDZIEJ REALISTYCZNYCH METOD DZIAŁANIA.

W ewolucji tej polityka sowiecka odsuwając się od sztywnych

Dla osób otyłych i muskularnych, u których występują objawy pełnokrwistości, kilkutygodniowa kuracja prawdziwą wodą gorzką Franciszka-Józefa — pełna szklanka co rano na czczo — jest ze wszechmiar wskazana.

zasad, związanych z organizacją zbiorowego bezpieczeństwa zbliżyła by się do bardziej giętkich metod konkretnych, zastosowanych przez mocarstwa zachodnie po ostatnich zamachach w Europie środkowej i na Bałkanach.

Niemcy pocieszają się

LONDYN, 4 maja. (Tel. wł.) — Dymisja komisarza Litwinowa wywołała wielkie wrażenie w stołicach wszystkich państw europejskich.

Komunikat Ż. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Najbliższe wycieczki: Sobota, dnia 6 maja o godz. 10.30 do Państwów, Zakł. Hygieny. Niedziela, dnia 7.V: Polesie, Park Ludowy, Wieża spadochronowa (panorama Łodzi). — Zbiórka o godz. 9.45 w lokalu ZTK.

Zakończenie kursu dla kierowników wycieczek odbędzie się w poniedziałek, dnia 8.V o godz. 21-ej wykładami: pp. dr. H. Makowera na temat: „Pomoc w nagłych wypadkach”, oraz p. Lermiera na temat: „Metodyka wycieczek”.

Kurs języka angielskiego dla początkujących zostaje uruchomiony w dniach najbliższych. Informacje i zapisy w sekretariacie od 19—22-ej

Wycieczki w okresie świąt. — Sekcja turystyczna organizuje w okresie Zielonych Świąt kilkudniowe wycieczki: 1) Płock — Włocławek — Ciechocinek, 2) Tomaszów — Inowódz, 3) Kazimierz n/Wisłą, 4) Beskid Śląski i Zaolzie.

Źródła niemieckie i włoskie usiłują wywołać wrażenie, że dymisja ta oznacza rozbieżność rosyjsko-francuskiej i rosyjsko-angielskiej.

Sfery polityczne Londynu są jednak zupełnie innego zdania. W kołach londyńskich twierdzą przeciwnie, że ŻADNA ZMIANA NIE ZASZŁA W SPRAWIE UTWORZENIA FRONTU PRZECIWKO AGRESOROM, bo polityka rosyjska nie jest polityką jednego człowieka, lecz całego narodu rosyjskiego.

Poza tym londyńskie sfery polityczne wyrażają przekonanie, że ustąpienie Litwinowa oznacza raczej rezygnację Rosji sowieckiej z koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego, a przychylenie się do tezy angielskiej paktów wzajemnej gwarancji.

Kennard u min. Becka

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął w dniu 4 b. m. ambasadora Wielkiej Brytanii sir W. H. Kennarda.

W dniu 3 b. m. ambasador Kennard był przyjęty przez podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. J. Szembeka.

Rozwiązanie izb

BUDAPESZT, 4.5. (Tel. wł.) — Horthy podpisał w dniu dzisiejszym dekret o rozwiązaniu parlamentu węgierskiego. W najbliższym czasie odbędą się nowe wybory, tak, że nowy parlament zbierze się już 10 czerwca.

Święto 3 maja w Łodzi

Trybuna na Pl. Wolności, z której gen. Thommee przyjmuje defiladę (pierwszy z lewej strony) w towarzystwie wojewody p. Józewskiego, gen. Dindorfa, Ankowicza, prezydenta Kwapińskiego i pułk. Bolesławicza

Wiceminister Korsak w Łodzi konferował z p. wojewodą Józewskim

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w Łodzi wiceminister spraw wewnętrznych p. Korsak.

Aczkolwiek wizyta nosiła charakter prywatny, p. wiceminister w rozmowie z p. wojewodą łódzkim Henrykiem Józewskim, poruszył szereg aktualnych zagadnień, dotyczących naszego województwa, a zwłaszcza mia-

sta Łodzi.

W rozmowie poruszone zostały sprawy kredytów dla samorządu, oraz zagadnienia związane z przyłączeniem nowych powiatów do województwa.

W godzinach wieczorowych, po spożyciu wraz z p. wojewodą kolacji w restauracji „Tivoli”, p. wiceminister Korsak udał się w drogę powrotną do Warszawy.

Gospodarka Niemców w Kamerunie to jedna z najczarniejszych kart w dziejach kolonizacyjnych

W ostatniej mowie kanclerz Hitler wysunął żądania rewindykacyjne zarówno w Europie, jak i w koloniach. Przed laty, podobnie zresztą, jak w „Mein Kampf” Hitler wypowiadał się przeciwko kolonom, które nie są warte zerwania stosunków z Anglią. Identycznie było jego stanowisko w sprawie Gdańska. W Trzeciej Rzeszy jednak wszystko się zmieniło i to dość szybko. Obecnie więc mówi Hitler o koloniach „zrabowanych Niemcom” z równą swadą, jak poprzednio o nieszczęśliwych Niemcach, narodów socjalistach, gnębionych przez p. Schuschnigga, względnie przez p. Benesa.

Pretensje kolonialne III Rzeszy nie zaskoczyły jednakże nikogo. Wprowadził Hitler zapewne uroczyste, że nie będzie o kolonie prowadził wojny i ma nadzieję, że osiągnie je na drodze pokojowej, ale nic nie wróży spełnienia się tych życzeń. Ani Anglia, ani Francja nie zdradzają najmniejszej chęci do podzielenia się z III Rzeszą swoimi posiadłościami kolonialnymi.

Widać natomiast, że mocarstwa kolonialne gotują się do obrony swoich posiadłości. Szczególnie intensywnie prowadzone są przygotowania właśnie w dawnych koloniach niemieckich. I jeszcze jeden szczegół: Niemcy rozwinęły silną propagandę w koloniach. W pierwszym rzędzie starają się nawrócić wszystkich Niemców na narodowy socjalizm, a więc podporządkować rozkazom, płynącym z zewnątrz. Ta akcja spotkała się z represjami ze strony francuskich i angielskich władz kolonialnych o-

raz ze znacznym oporem ludności niemieckiej.

Ciekawa jest wymowa cyfr, które podała francuska prasa kolonialna. Charakteryzują one Niemców jako kolonizatorów, ich metody kolonizacyjne. Cyfry odnoszą się do Kamerunu francuskiego, który należał poprzednio do Niemiec.

Kamerun obejmuje 431.320 km. kw. Obszar ten został w całości zajęty przez władze francuskie w drodze pokojowej, bez wysyłania jednej chociażby ekspedycji karnej czy pacyfikacyjnej. Zajmowanie czy też zdobywanie kolonii prawie zawsze wymagało ofiar ludzkich i każde państwo kolonizacyjne miało w pewnym okresie do czynienia z

**KAHAN PIOTRKOWSKA 80
SUKNA I KORTY**

buntami, ale okupowanie przez Niemców Kamerunu, to jedna z najczarniejszych kart w dziejach kolonizacyjnych. Nawet Reichstag berliński kilkakrotnie protestował przeciwko wyczynom Petersów. Niemiecka polityka kolonizacyjna nie uznaje współpracy tubylców. Jest to dla nich element roboczy, którego pracę należy eksploatować do ostatecznych granic. Jaskrawo odmiennie przedstawia się francuska polityka kolonizacyjna, która opiera się właśnie na współpracy z elementem tubylczym.

Tubylcy zasiadają więc w Radzie Administracyjnej, w Izbie handlowej, w Radzie notablów,

w specjalnych komisjach. Elita tubylców bierze bezpośredni udział w administracji kraju, zajmując szereg stanowisk rządowych. Udział ich zwiększa się z roku na rok, do czego przyczynia się 7 szkół dla dzieci wzdłuż rzek. W obecnym momencie administracja Kamerunu zatrudnia ogółem 632 funkcjonariuszy francuzów oraz 1850 tubylców. Administracja niemiecka w roku 1914 zatrudniała 338 funkcjonariuszy niemieckich i ani jednej siły pomocniczej tubylczej.

Niemcy prowadzili gospodarkę rabunkową. Wszystko, co nadawało się do eksportu, zabierali i przywozili dla tubylców co się tylko dało z Vaterlandu. Francuzi zajęli się tubylcami. Związano ich z ziemią i produkcja rolnicza pokrywa dziś całkowicie wewnętrzne zapotrzebowania. Rozwinęło się również rzemiosło, pracujące przede wszystkim dla rynku wewnętrznego. Funkcjonujące od 1923 r. komisje rolne doprowadziły do współpracy między plantatorami europejskimi a tubylczymi. Różne komisje rolniczo-badawcze ustaliły rodzaje produktów rolnych najbardziej opłacalnych. Powstały w wyniku tych zaleceń nowe dochodowe źródła, a więc plantacje kawy, kakao i inne. Praca tubylców została uregulowana, niewolnictwo całkowicie zniesione, powstała opieka nad pracą kobiet i młodzieży.

Położenie tubylców w Kamerunie było w okresie panowania Niemców beznadziejne. Zdani zostali na łaskę i niełaskę administracji niemieckiej i kolonizatorów. Obecnie we wszystkich

dzielinach życia publicznego tubylcy są reprezentowani i prawa ich są szanowane. Sądownictwo cywilne i karne jest dwustopniowe, do wymiaru jego przyciągnięto czynnik społeczny, reprezentowany przez element tubylczy.

Największy stopień rozwoju wykazuje jednak w porównaniu z okresem władania niemieckiego szkolnictwo oraz zdrowotność. Do roku 1914 istniało w Kamerunie 7 szkół i dwa ośrodki przygotowawcze do pracy rolnej. Obecnie funkcjonuje 66 szkół wiejskich, prowadzonych pod kierownictwem nauczycieli-tubylców, do których uczęszcza około 7 tys. dzieci. Szkoła wyższa, trzeciego stopnia w Jaunda, kształci tubylców, którzy mają zamiar poświęcić się służbie publicznej w Kamerunie. Ponadto istnieją szkoły zawodowe, rolnicze, rzemieślnicze, techniczne, opieki zdrowotnej itd. oraz 42 szkoły prowadzone przez misjonarzy francuskich.

Chlubą francuskiej administracji w Kamerunie jest jednak opieka zdrowotna. Podczas gdy Niemcy na ten cel przeznaczali 3 proc. budżetu, francuzi — aż 17 proc. Personel służby zdrowia składał się w ostatnim roku z 50 lekarzy wojskowych, 36 europejskich sił pomocniczych oraz 981 takichże sił tubylczych, podczas gdy w 1914 roku niemiecki personel wynosił wszystkich 15 lekarzy europejskich i kilkanaście miejscowych sił pomocniczych. Powstało ogółem około 150 ośrodków zdrowia, poradni, szpitali, stacji leczniczych itp.

S. R.



W Sowietach istnieje w radiu specjalna godzina poświęcona propagandzie piatiletki. W czasie tej godziny centrala nadaje komunikaty dla poszczególnych ośrodków przemysłowych. Następnie radiostacje prowincjonalne nadają swoje komunikaty dla centrali. Komunikaty te są bardzo osobiste i polegają przeważnie na chwalebnym lub częściej ruganym z nazwiska poszczególnych towarzyszy odpowiedzialnych za odpowiednie odcinki pracy.

W tych dniach jeden z takich komunikatów zakończono niespodziewanie jeszcze takim wezwaniem, ostatnim z kolei:

„Towarzysz H.! Nie chadźcie w korridor, tam ciemno, da w mordę bijut!” (Wiecz. Warsz.)

A teraz coś z humoru peryferyjnego. Rozmowa na rogu jednej z przecznicy ulicy podmiejskiej:

„On jest, uważasz, malarz pokojowy, to tylko ciągle ten pokój maluje i wciąż pokój i pokój. Tylko, uważasz, on chce koniecznie pokoju z korytarzem. A my jemu damy ...w kuchnię”.

Gdy Bismarck bawił swego czasu na kuracji w Kissingen, występował w teatrze tamtejszym słynny komik Konrad Dreher. Dreher opowiadał niezwykłe dowcipy i publiczność zaśmiewała się. Jedynie Bismarck siedział bardzo poważny, gdyż nie rozumiał ani słowa z gwary bawarskiej Drehera.

Nie wjeżdżąc o tym Dreher, czynił wszelkie możliwe wysiłki, by wywołać chociażby uśmiech na twarzy kanclerza. Napróżno!

Gdy po drugim akcie wręczono Dreherowi wieniec laurowy, artysta podszedł w kierunku loży kanclerza i podał mu wieniec. Bismarck wziął wieniec z miną uprzejmą, ale ciągle poważną. Dopiero wzięwszy go wybuchł głośnym śmiechem.

Na szafie, czego Dreher nie zauważył, wypisane było: „Największemu komikowi Niemiec”. (Słowo)

Rubryka „Listy do redakcji” jest zawsze źródłem różnych niespodzianek. Niespokojny nasz okres nie przeszkadza, że od czasu do czasu błysnie w niej dowcip.

Allan Warner (High Holborn, London, W. C. 2), zaproponował taką imaginowaną transmisję radiową:

„Halo, halo, tu mówię Adolf Hitler z sali tronowej Buckingham Palace w Londynie. Mam przyjemność zakomunikować, że wcielłem dziś Anglię i Francję do świętego cesarstwa narodu niemieckiego.

Marszałek Goering został mianowany wodzem naczelnym połączonych sił lotniczych Europy, a marszałek Balbo dostał rozkaz złamać ostatni opór Afryki, która także została włączona do imperium germańskiego.

Oddaję teraz mikrofon mojemu nowemu namiestnikowi Nevillowi Chamberlainowi”.

ZARZĄD ZWIĄZKU SYBIKÓW zwołuje ogólne zebranie wszystkich oficerów i podoficerów — szeregowych byłej V dywizji syberyjskiej. Zebranie odbędzie się w dniu 7 maja (niedziela) o godzinie 10 rano w pierwszym terminie, o godzinie 10 min. 30 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych.

Zarząd zwraca się z gorącym apelem do wszystkich członków byłej V dywizji syberyjskiej, oraz do wszystkich niepodległościowców, którzy byli zesłani na Sybir, jak również do członków Polskiej Organizacji Wojskowej na Syberii, aby wzięli udział w walnym zebraniu (ul. Mielczarskiego 35) w domu Ogniska Podoficerskiego.

Milioner, który ukradł... kolej!

Historia życia i śmierci brazylijskiego Stawiskiego

RIO DE JANEIRO, 4.5. (Pat.) Ołbrzymią sensacją wywołało w Rio de Janeiro samobójstwo milionera p. Deleuse, aresztowanego przed tygodniem.

Z dochodzeń policyjnych śledczych okazuje się, że Deleuse poprosił ukradł... kolej.

Przywłaszczając sobie mianowicie akty i akcje masy upadłościowej kolei sanpaulistańskiej Araraquara, stworzył fikcyjne towarzystwo „Railroad Company”, którego był jedynym właścicielem, a które „zakupiło” kolej Araraquara i od r. 1916 do chwili obecnej dorobiło się przeszło 30 milionów mlr.

Prowadzone przez prokuratora i specjalnie wydelegowanego sędziego śledztwo wykryło w archiwach milionera samobójcy ponad sześćdziesiąt nazwisk ludzi przekupionych przez oszustwa.

Prasa nazywa Paula Deleuse brazylijskim Stawiskim.

Deleuse był z pochodzenia francuzem, przybył do Brazylii podczas wielkiej wojny w r. 1916, posiadając pełnomocnictwa niemieckiego banku w Szwajcarii L. Behrens et Co. Soehne, dla którego miał przeprowadzić sanację finansów kolei Araraquara. Od tego czasu, mimo, że kilka razy był oskarżony o oszustwo, ani razu nie stanął przed trybunałem i ani razu nie był karany.

W archiwum jego znaleziono akty tych spraw. W Banco do Brasil posiadał rachunek czekowy na 30 milionów milrejsów. W Samyrio posiadał dwa pała-

cyki, w letniej miejscowości w Petropolis ołbrzymią luksusową willę, ale tryb życia prowadził bardzo skromny. Jedyny lu-

Bojkot pism z Niemiec za tendencyjne fałszy skierowane przeciwko Polsce

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich dniach prasa niemiecka oraz pozostające pod jej wpływami prasa czeska i słowacka, kolportowane na terenie Rzeczypospolitej, zamieszczają liczne artykuły i wiadomości, oparte na tendencyjnych fałszach i skierowane przeciw Polsce.

Ze względu na cel i charakter tych inspirowanych napaści prasowych. Obóz Zjedn. Nar. wszczął

Francja nie zmieni polityki i nie zgodzi się na żadne zmiany, dokonane gwałtem

PARYŻ, 4.5. (Tel. wł.) — W dniu wczorajszym premier Daladier zwołał konferencję prasową, na której powiedział do dziennikarzy, że Francja nie da się odciągnąć od swojej linii politycznej. Daladier nie odstąpił od tego, co powiedział w mowie z dn. 29 marca. Stanowisko Francji od tego czasu nie uległo zmianie i żadnym zmianom nie ulegnie. Francja nie zgodzi się na zatwierdzenie spraw politycznych drogą gwałtu. Społeczeństwo i rząd francuski muszą wykazywać czujność i siłę.

Pomimo to, że polityka francuska idzie drogą prostą i zdecydowaną, we Francji i zagranicą roz-

kus, na jaki sobie pozwalał, to były ubrania, których ponad sto znaleziono w jego szafach. Biura jego przedsiębiorstw,

na terenie całego kraju akcje, mającą na celu wezwanie do nieodzwłocznego zaniechania prenumeraty i czytelnictwa pism niemieckich oraz usunięcia ich z czytelnicy, kawiarni, kiosków ulicznych itp.

Okręg warszawski Polskiego związku zachodniego zwrócił się do właścicieli kawiarni, restauracji itp. z apelem o zaniechanie abonowania czasopism niemieckich, szkalujących Polskę i jej sprawy.

puszcza się nieprawdziwe, zamagające spokój pogłoski. Wobec tego Daladier oświadcza stanowczo, aby wędziano o tym zagranicą, że Francja nie odstąpi na krok od wytkniętej linii politycznej.

Taka się wytworzyła sytuacja — mówił premier, — że trzeba postawić sobie ważne pytanie — albo dojdzie do panowania pewnego państwa nad światem, albo państwa będą mogły dalej ze sobą współpracować.

Premier zakończył oświadczeniem, że naród francuski jest w swej decyzji niewzruszony. Francuzi będą bronić swych dóbr kulturalnych i przyszłości cywilizacji.

utokowane w odosobnionym pałacyku, zawierały spisy ludzi, posiadających ponad 100,000 mlr., a zamieszkałych w Rio.

Deleuse był poza tym właścicielem anonimowego handlowego biura wywiadowczego, które udzielało informacji specjalnie zainteresowanym kupcom amerykańskim.

Z aktów znalezionych w archiwach Deleuse wynika, że dawał on zlecenia dokonywania kradzieży i niszczenia aktów sądowych, handlowych, kontraktów i t. p., płacąc za wykonanie swych zleceń wysokie sumy. Śledztwo wykryło, że Deleuse posiadał dobrze płatnego sobowtóra, który „wzrędownął” w Rio, gdy „szef” opuścił stolicę Brazylii.

Motocyklista Szczygielski wrócił do zdrowia

Motocyklista łódzki p. Florian Szczygielski (LKM), który uległ wypadkowi wskutek zderzenia się z samochodem i został odwieziony do szpitala im. Mościckiego, wrócił już do zdrowia. Prześwietlenie wykazało, że kontuzje doznane przez Szczygielskiego są tylko powierzchowne i wobec tego może on odbyć kurację w domu.

Dzisiejszy numer zawiera dodatek dla dzieci „MÓJ GŁOSIK”

Znowu awantura w radzie

Endecki „wódz z pod Myślenic” powodem starcia

Prez. Kwapiński przyrzeka, że Łódź otrzyma dobry teatr

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej oczekiwane było z dużym napięciem wobec zapowiedzi rozpatrzenia raportu komisji teatralnej. Inne sprawy ześły w tych warunkach na plan drugi.

Istotnie do godz. 23-ej, a więc przez 4 godziny rada w całkowitej harmonii przyjmowała wszystkie po kolei uchwały. Nawet endecka, w której, w zastępstwie adw. Szwajdlera, wodził rej adw. Grochowski, za chowywała się naogół spokojnie, ograniczając się do wypowiedzi czysto rzeczowych. I tak przyjęto m. in. uchwałę w sprawie wystawienia przez magistrat weksli na 1.500.000 zł. na pokrycie należności dostawcom, uchwałę w sprawie zapomogi dla wdowy po twórcy powszechnego nauczania, ś. p. sen. Kopeńskim, a nawet umorzenie drobnej należności od wolnej wszechnicy, którą endecky, o dziwo, nareszcie uznali, jako wyższą uczelnię polską.

Nastrojnie zmienił się jednak gwałtownie przy rozpatrzeniu wniosku o umorzenie 12 tys. zł. należnych od kl. zw. zawodowych za wykonanie różnych robot przy budowie domu związkowego. „Narodowcy” zrobili z tej sprawy wielką rozgrywkę polityczną. Wypuścili na trybunę takich „asów”, jak radnych Czernika, Belkę, Adamca, których wystąpienia stały na zwykłym „poziomie”. Raz po raz rozlegały się na sali sakramentalne słowa r. Czernika „wysojalisty, z pod czerwonego banenka”, albo „sojalistyczno-żydowska spółka”, które wywoływały to protesty oburzenia, to ogólną wesołość.

Mimo wyjaśnień prez. Kwapińskiego i nacz. Konopki, że sprawa umorzenia należności jest formalnością, gdyż została już na podstawie uchwały magistratu zatwierdzona przed 6 laty, dalsi mówcy endecky kontynuowali demagogiczną nagonkę, doprowadzając wreszcie do wybuchu piekielnej awantury w radzie.

Mec. Grochowski oświadczył, że „zaczyna się od domu związkowego, a kończy się na Schutz bundzie”, jak w Austrii. Mówca użył także ostrych zwrotów, na które jakiś radny zareagował okrzykiem:

„A kto jest Doboszyński?”

Gdy z ław endeckich padła odpowiedź, że „to wielki człowiek”, z lewej strony rozległ się głos:

„To bandyta!”

W tym momencie rozpetęła się burza. Obrońcy wodza z pod Myślenic, urządzili skandal. Endecky wstają z miejsc i krzyczą, usiłując steroryzować prez. Kwapińskiego, domagając się sprawdzenia stenogramu, celem ustalenia, kto wniósł okrzyk o Doboszyńskim.

W tym momencie na sali zjawili się adw. Szwajdler, który obejmuje komendę. „Kocia muzyka” tymczasem dalej trwa, przybierając na sile. Endecky biją krzesłami o podłogę.

Ławn. Malinowski, który zabiera głos, woła:

— Jak nazwać inaczej człowieka, jak nie bandyta, skoro strzelał do policjanta? Kto gwizdał w Poznaniu, obrażając wojsko?

Głos na sali: Endecky, za pieczęcią hitlerowskie.

Kto zabił prez. Narutowicza?

R. Rakowski (Str. Nar.) podbiega do trybuny, wyrażając

pieczęcią i wołając: „Bydło”.

Ławnik Malinowski, wśród tu multu, kontynuuje mowę:

— Dbajcie o sumienie Antezaków, Niewiadomskich i Doboszyńskich, a nie o nasze. Wy nam zarzucacie winę za Schutzbundy w Austrii, ale chyba wiecie, że Hacha i Gayda, to przedstawiciele idei narodowej, ofiary, ogłupione ideami antysemitycznymi.

R. Dembiński wygłasza następne nie mełną mowę, obraża przy tym urzędników miejskich, zarzucając im „wybielanie magistratu”.

Prez. Kwapiński strofuje niefortunnego mówcę. Gwałtowną debatę kończy r. Stawiński, któ-

ry przyznaje, że dom związkowy, to warsztat i kuźnia antyendecka.

Po uchwaleniu wniosku magistratu, rada przystąpiła do sprawy teatralnej. R. Potkański referuje raport komisji (treść raportu podajemy na innym miejscu).

R. Malinowski (OZN.) twierdzi, że komisja nie wniknęła w głąb zagadnienia teatralnego, nie przedstawiła żadnych pozytywnych wniosków. Ostatnia okupacja, to tragedia łódzkiej sceny. Nic wielkiego w protokole nie ma, żaden poważny zarzut. Nie trzeba było robić w tej sprawie tyle hałasu.

Adw. Szwajdler mówi, że za-

rzuty są ogólnikowe, że nie tylko budynki teatrów są żydowskie, ale i sztuki, aktorzy, a nawet butelki. Trzeba stworzyć w Łodzi teatr... polski, bo „żydzi są czynnikami rozkładu”. (Śmiechy na sali).

Między mówcą a dr. Więckowskim wynika incydent, który ten ostatni likwiduje słowami:

„Gdybym się z panem zgadzał, znaczyło by, że źle postępuje. — Stoję zawsze po stronie sprawiedliwości społecznej, a nie żydów. Zrętszą, panie mecenasie, pan tego nigdy nie zrozumie”.

Prez. Kwapiński wygłasza dłuższe oświadczenie, zapewniając, że magistrat dołoży starań, aby

Łódź otrzymała dobry teatr. Zarzuty, zawarte w raporcie są bardzo poważne. Nieszczęściem teatru, który dogorywa na naszych oczach, jest to, że się zawikłał w zbyt rozległy plan i, że się zgodził wykonać go. Łódź może sobie pozwolić tylko na jeden teatr. Linia demarkacyjna między sztuką żydowską, a polską musi zniknąć, bo prawdziwa sztuka jest ogólnoludzka.

Rada w rezultacie przyjęła do wiadomości raport komisji.

Nagle wnioski endeckie zostały przesłane do komisji. Na tym posiedzenie o godz. 1.15 w nocy zakończono.

St. Gel.

Dzieje upadku teatrów w Łodzi

Dyrekcja lekkomyślnie rozdeła budżet, nie mając pokrycia

Ogłoszenie upadłości spółki, która prowadziła w Łodzi teatry miejskie w sezonie 1937-38 oraz 1938-39, wywołała nie tylko wielkie wrażenie, ale jednocześnie wielkie zdumienie, ponieważ trudno zrozumieć, dlaczego subwencja, wynosząca nieomal całkowity budżet wydatków na personel artystyczny i techniczny, nie może wystarczyć dla prowadzenia teatrów bez deficytu. W swoim czasie, zawierając umowę ze spółką Wroczyński — Moryciński, zarząd miejski zobowiązał się udzielać teatrom

SUBSYDIUM W WYSOKOŚCI 240 TYS. ZŁ. ROCZNIE. Oddać do użytku budynek teatralny przy ul. Śródmiejskiej i pozwolić korzystać z ruchomości i rekwizytów teatralnych, stanowiących własność miasta.

Już w pierwszym sezonie obydwaj dyrektorzy przypuszczali, że suma ta na prowadzenie wszystkich teatrów nie wystarczy i że subwencja będzie musiała być ewentualnie podwyższona. Nie ulega wątpliwości, że jeśli dyrektorzy już w chwili podpisywania umowy uważali subwencję za niewystarczającą, to postępowali lekkomyślnie, posiadając jedynie

NIEOKREŚLONE OBIETNICE DALSZEJ POMOCY

ze strony miasta. Już w ułożonym wtedy regulaminie dyrektorzy wymieniali sumę 60 tys. zł. swoich zobowiązań, jakie jakie mogli pokrywać z dochodów spółki. Należy dodać, że już wtedy miasto w osobie wiceprezydenta Pączka zastrzegło się, że dyrektorom nie wolno będzie spłacać ich starych zobowiązań z poprzednich sezonów. W odnośnym piśmie do dyrektorów p. Pączek podkreślał, że

BUDŻET WYDATKÓW MIESIĘCZNYCH TEATRÓW NIE POWINIEN PRZEKRACZAĆ 45 TYS. ZŁ.

i że wobec tego konieczne jest zaprowadzenie jak najdalej posuniętych oszczędności przy angażowaniu personelu i wykorzystywaniu go.

Jednak dyrektorzy nie zastanawiali się, ani do wymagań umowy, ani do wymienionych wskazówek, przyrzekając przed

stawie miesięczny przeciętny budżet dopiero w przyszłości, przy czym nie podano miastu do wiadomości, ani cennika, biletów wejścia, ani opłat za szatnię. W dalszym ciągu dyrektorzy nie liczyli się z wysokością przyznanej subwencji, opierając się na nadziei uzyskania sum dodatkowych. Okazało się, że

BUDŻET TEATRU WYNOŚIŁ MIESIĘCZNIE W WYDATKACH PRZESZŁO 70 TYS. ZŁ.

Pokrycie tych wydatków wymagało prócz przyznanej subwencji wpływów kasowych ze sprzedaży biletów w wysokości 48 tys. zł. miesięcznie, podczas gdy faktycznie wpływy te wynosiły tylko 34 tys. Dyrektorowie przedłożyli miastu budżet z deficytem 120 tys. zł., ale w dział kontroli zarządu miejskiego go stanął na stanowisku, że można przedkładać jedynie budżet zrównoważony.

Jeszcze we wrześniu 1937 r. p. Pączek dał dyrektorom luźną obietnicę udzielenia pomocy ponad subwencję, pod warunkiem wypełnienia wszystkich punktów umowy. Tymczasem spółka prowadziła teatry, nie licząc się z ostrzeżeniami oraz z

ROSNĄCĄ STAŁE DZIURĄ W BUDŻECIE.

Sezon 1937-38 doprowadzony został do końca z trudnością, jedynie dzięki udzieleniu przez miasto zaliczek na subwencję następnego sezonu w wysokości 78 tys. zł. Ogółem

STRATY W PIERWSZYM SEZONIE SPÓŁKI WYNOŚIŁY PRZESZŁO 117 TYS. ZŁ.,

w której to sumie tkwiło 35 tys. zł. spłat starych zobowiązań dyrektorów. Po pierwszym sezonie czynnikmi miarodajne stwierdziły, że miasto może albo rozwiązać umowę ze spółką, albo udzielić dalszej pomocy na pokrycie strat i

PODWYŻSZYĆ SUBWENCJĘ NAJMNIEJ O 100 TYS. ZŁ.

W tym okresie powołana została do życia, na żądanie p. wojewody, specjalna komisja, celem przeprowadzenia rewizji gospodarki teatrów. Komisja ta w listopadzie 1938 r. stwierdziła, że spółka, pod względem finansowym

GOSPODAROWAŁA BEZPŁATNIE.

że dyrekcja jest zbyt kosztowna, ale kasowość i rachunkowość oraz administracja wykazują zasadnicze wady. W rezultacie komisja wniosła o rozwiązanie umowy miasta ze spółką, o sprowadzenie gospodarki teatralnej do racjonalnych rozmiarów oraz o czynienie wysiłków w kierunku powiększenia frekwencji.

W takich warunkach rozpoczął się sezon bieżący. — Na 1 grudnia 1938 r.

ZADŁUŻENIE SPÓŁKI, PROWADZĄCEJ TEATRY W ŁODZI, WYNOŚIŁO PRZESZŁO 168 TYS. ZŁ.

Dyrekcja teatrów często powoływała się na swą pionierską działalność w dziedzinie pozyskania nowego widza na periferiach miasta. Jednak memoriał okrojonej komisji związków zawodowych do zarządu miejskiego z dnia 14 grudnia 1938 roku głosił, że repertuar teatrów nie odpowiada potrzebom duchowym klasy pracującej, a ceny miejsc przekraczają możliwości finansowe rzesz robotniczych, przy czym wobec braku odpowiednich warunków lokalowych i dekoracyjnych.

ROBOTNIK OGLĄDA NIE SZTUKI WARTOŚCIOWE. A CZĘSTO SZTUCZYDŁA.

W sezonie 1938-39 od września do marca łącznie straty spółki prowadzącej teatry wynosiły przeszło 80 tys. zł., a wraz ze stratami z ub. sezonu **DEFICYT DOCHODZI DO 200 TYS. ZŁ.**

Pomimo udzielonej dodatkowej subwencji w sumie 110 tys. zł., deficyt na dzień 31 marca wynosił około 90 tys. zł. W rezultacie w ciągu 19 miesięcy pracy spółki dyrektorskiej Wroczyński - Moryciński **MIASTO DAŁO TEATROM EFEKTYWNEJ SUBWENCJI 540 TYS. ZŁ.,**

z czego posiada jeszcze, według umowy, do końca bież. sezonu 10 tys. zł., czyli 22 tys. zł. miesięcznie.

Dyrektorzy tłumaczą swoje niepowodzenia bezczynnością jednego gmachu teatralnego do połowy grudnia, zmniejszeniem się frekwencji wskutek bojkotu

teatru przez pewne sfery społeczeństwa, brakiem poparcia ze strony części prasy oraz atmosfery napięcia, panującego na terenie międzynarodowym. — Rozpatrzenie się w danych statystycznych frekwencji teatralnej wskazuje jednak, że niektóre argumenty dyrekcji nie dadzą się utrzymać.

Złodzieje u „Baty”

Do sklepu obuwia firmy „Bata” przy ul. Piotrkowskiej 63, przybyła elegancko ubrana para, wyrażającą chęć kupna kilku par obuwia.

Znajdująca się w tym czasie w sklepie niejaka Konstancja ZIENTAŁSKA (Wysoka 25) zauważyła, że podczas oglądania przez klientów towaru, przybyły mężczyzna usiłuje skraść jej torebkę. Natychmiast wszczęła alarm. Jednocześnie inna klientka — Cecylia FOKCZYŃSKA, stwierdziła brak swojej torebki.

Niezwłocznie zamknięto drzwi sklepu i wezwano policję. Elegancka para okazała się dobrze znanymi policji złodziejami, Wolf MONCARZ i Fajga PRÓŻNIAK, oboje z Warszawy. (1)

Nowe wozy tramwajowe

Dyrekcja KEL zamówiła w Warszawie 35 nowych wozów tramwajowych, celem powiększenia swego taboru. Nowe wagony, urządzone na wzór wagonów stołecznych, posiadają będą 22 miejsca siedzące, natomiast liczba miejsc stojących na przednich i tylnych pomostach będzie znacznie większa, niż w wagonach obecnie kursujących.

Nowe wagony nadejdą do Łodzi w końcu maja r. b.

Ośrodek zdrowia powstanie na Widzewie

Wydział zdrowia zarządu miejskiego uruchomi niebawem nowy ośrodek zdrowia w dzielnicy widzewskiej. W ośrodku tym zamierzone jest urządzenie gabinetu odmy sztucznej.

Powodem otwarcia nowego ośrodka jest w pewnym stopniu wielka ciasnota, panująca w lokalu centralnej przychodni przy ul. Narutowicza. Zarząd miejski czyni poszukiwania za nowym, większym lokalem, bowiem dotychczasowy, wobec wznastającej frekwencji chorych, nie odpowiada swemu przeznaczeniu.

Czyś spełnił chlubny obowiązek podpisując Pożyczkę Lotniczą?

Głęboko wzruszeni śmiercią długoletniej przełożonej kliniki

b. p. ANNY LENGOWEJ

składają wyrazy głębokiego współczucia pozostałej Rodzinie

LEKARZE i PERSONEL
Zakładu Położniczo-Ginekologicznego
przy Tow. Linas-Hacholim

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rembieliński (An drzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicz (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowka 24a).

SZCZEPNIENIE OSPY. — Wczoraj w godzinach od 8 do 10 rano odbywało się przymusowe szczepienie ochronne ospy dzieciom, urodzonym w roku 1938 oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia trwać będą do dnia 27 maja r. b. włącznie, a odbywają się we wszystkich miejskich dozrach sanitarnych.

Uchylenie się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą karę grzywny do zł. 200 lub karę aresztu do dni 14.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

— Wydział przemysłowy zawiadamia, że na ostatniej rozprawie komisyjnej, zatwierdzono 7 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, a mianowicie: 1 mech. tkalnię, 1 zmianę mech. tkalni, 2 zmiany mech. pończoszarni, 1 zakład ślusarsko - mechaniczny, 1 warsztat ślusarsko - samochodowy, 1 budowę i urządzenie pochylni samochodowej o 2-ech zbiornikach podziemnych, pojemności łącznej 5.000 ltr.

5 dni w tygodniu pracować będą robotnicy sezonowi

W związku z pobytem w Łodzi ministra opieki społecznej, Mariana Zyndram - Kościałkowskiego, który przyrzekł przyznać Łodzi większe kredyty na roboty publiczne, począwszy od poniedziałku, dn. 8 b. m., wszyscy robotnicy sezonowi zatrudnieni będą nie jak dotychczas przez 4, ale przez 5 dni w tygodniu.

Pasy bezpieczeństwa dla myjących okna

W łączności z nastaniem pory letniej, starosta grodzki przypomina, iż osoby, myjące okna powyżej parteru, winny być zabezpieczone przed upadkiem przy pomocy pasów, balustrad i t. p.

Obowiązek przestrzegania środków, zabezpieczających przed upadkiem, ciąży tak na osobach, wydających zlecenia mycia okien, jak i na osobach, myjących okna.

Winni nieprzestrzegania obowiązującego w tym przedmiocie rozporządzenia podlegają karze do 500 zł. grzywny lub karze aresztu do 14 dni, albo obu tym karom łącznie.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH.

Najstarsza w naszym mieście wytwórnia płaszczy impregnowanych p. f. „WU-KA”, przy ul. Zawadzkiej 1 poleca również i tym razem swój bogaty skład płaszczy, wiatrówek i peleryn impregnowanych podług najnowszych modeli po cenach ściśle fabrycznych z pierwszorzędnymi towarami angielskimi i „WOLA”, wobec powyższego nie też dziwnego, że firma „WU-KA” cieszy się wielkim popytem.

Pani Ninie Neumanowej z powodu zgonu Matki Jej

b. p. ANNY LENGOWEJ

wyrazy serdecznego współczucia składają

Szefowie i Personel
Apteki Kona i Fajnemana

Pożar w śródmieściu

Panika wśród lokatorów

Wczoraj o godz. 10 rano w domu mieszkalnym Dawida ROHRMANA przy ul. Nowomiejskiej 5, wybuchł groźny pożar. Od złego przewodu kominowego zapaliła się ściana i sufit w mieszkaniu Szajki DAWIDOWICZ na IV piętrze. Ogień przerzucił się na poddasze. Wydobijające się kłęby dymu i języki ognia wywołały wśród licznych lokatorów panikę. Na podwórzu wyrzucono cenniejsze przedmioty.

W międzyczasie zaalarmowano straż ogniową. Kierownictwo nad akcją ratunkową objął komendant straży insp. Kalinowski. Pierwszą czynnością straży była ochrona sąsiednich budynków mieszkalnych.

W porę zdołano sytuację opanować. Po przeszło godzinnej akcji pożar został ugaszony. Wnętrze mieszkania Dawidowicza i poddasze zostały zniszczone. Straty są duże, dokładnie jednak razie nieustalone.

Okupacja teatru zakończona!

Od dziś nowy zarząd, wyłoniony z pośród aktorów

Wczoraj o godz. 20.35 została zakończona okupacja na terenie teatru miejskiego w Łodzi, trwająca od dnia 1 maja r. b.

Od dnia dzisiejszego kierownictwo teatrów miejskich w Ło-

dzi objęli wylonieni z zespołu artystycznego i zatwierdzeni przez zarząd główny ZASP. aktorzy, w osobach panów: Zygmunta Bieśladeckiego, Leona Pietraszkiewicza i Wacława Modrzeńskiego

Wymieniony zarząd, działający w imieniu nowopowstałej spółki pod nazwą „Zrzeszenie artystów łódzkich teatrów miejskich”, przyjęty był w dniu wczorajszym w godzinach rannych przez prezydium miasta i po złożeniu projektu omawianego dalsze prowadzenie teatru do ukończenia bieżącego sezonu teatralnego — został zatwierdzony.

Z dniem dzisiejszym zostaje już uruchomiony teatr przy ul. Śródmiejskiej 15, gdzie grana będzie sztuka „Madame Sans Gene”

*

W czasie okupacji teatru lekarz pogotowia udzielił doraźnej pomocy następującym aktorom:

Wandzie Żeromskiej (Piramowicza 9), która dostała ataku wreczka żółciowego, Barbarze Ludwiżance (Magistracka 4) — cierpiącej również na tę dolegliwość, Julii Kosowskiej (Sienkiewicza 37) — osłabienie, Mieczysławowi Zonero- wji, który wskutek przeziębienia w teatrze zachorował na anginę, Andrzeju Połomskiej (Śródmiejska 60), która zapadła na gripę, Irenie Starkównie (Narutowicza 54), która dostała ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego.

Ponadto lekarz udzielił pomocy kasjerce teatru — Janinie Zalasównie (Ogrodowa 24), która zachorowała na anginę i biletowej Feliksowi Tomaszewskiemu (Konańskiego 5), który dostał silnych bólów żołądka.

LEITZKÓWNA i GROKE

Dnia 8 maja r. b. o godz. 20.30 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się Wieczór tańca artystycznego. Udział biorą Janina Leitzkówna i George Groke. Dochód przeznaczony na Polski Biały Krzyż. Ze względu na poziom i cel imprezy, należy przypuszczać, że publiczność poprze przedstawienie i tłumnie zakupować będzie bilety.

Śmierć pod kołami roweru

Donosiliśmy wczoraj, iż przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Radwan- ekiej został najechnany przez rowerzystę 65-letni Aleksander RACZYŃSKI, emeryt (Piotrkowska 255), który doznał, wskutek uderzenia głową o kamień złamania podstawy czaszki. Mimo wysiłków lekarzy, Raczyński w godzinach rannych zmarł.

Niefortunnym cyklistą okazał się 15-letni Władysław SZWAJD ze wsi Trzepnica, gm. Łąki Szlacheckie, pow. piotrkowskiego. Przyjechał on do Łodzi do krewnych. Policja go zatrzymała. (1)

Akademia ku czci konstytucji 3 maja

Związek młodej Polski, oddział Łódź — Zarzew, urządzą ogólną akademię ku czci Konstytucji 3-go Maja.

Akademiją zagał p. Erlich, po- czym referat p. t. „Konstytucja 3 Maja” wygłosił p. Solarczyk.

W referacie swym prelegent prze- prowadził trafną analogię między okresem ówczesnym a obecnym, wskazując na zachłanność germańską, wobec której zjednoczył się obecnie cały naród polski.

W części artystycznej wystąpił duet muzyczny oraz chór „Jutrznia”, który odpiewał szereg pieśni narodowych.

Z deklamatorów wyróżnił się p. Różycki udaną recytacją „Reduty Ordca”. Gorącym apelem ks. mjr. Mróza do młodzieży polskiej oraz pieśnią „Nje rzucim ziemi” akademię zakończono.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na uchodźców koledzy L. Lubin- skiego zł. 10.—

Na FON:

Kazimiera Świętek, robotnica domowa, Cegielniana 67, zł. 5.Ł. Tusia i Alan Redlic zł. 7.—

Dawno niewidziana ulubienica wszystkich

SIMONE

SIMON

w swojej najnowszej komedii p. t.

DNI SZCZĘŚCIA

WKRÓTCE!

Jeszcze tylko dziś subskrybujemy Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Splacajmy dług wdzięczności!

Plamienny apel ks. bisk. Jasińskiego w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Jak Polska długa i szeroka, serca nasze rozsyłają wici. Wzywając rodaków do męstwa ofiarnego i gotowości do samoobrony.

Cały naród skupił się w sobie, rozmyśla, snuje plany, żyje pragnieniami i sposobami do czynu, jak na wielki i szlachetny naród przystało.

W tej chwili nasza Rzeczpospolita podobna jest do morza, którego głębia zapewnia nam pokój, a naturalny ruch wód ożywia je i nowe działania budzi.

Spokojni jesteśmy przez wiarę w Opatrzność i ufność w nasze siły, więcej powtem, dzisiaj mamy przypływ energii i tętno, bo tak zawsze być musi, gdy Ojczyzna jest w potrzebie.

Jeszcze nam nie przebrzmiało wołanie wieszczą o zmartwychwstaniu, a już wróg zapragnął ziemi naszej, nie mogąc znieść tego, byśmy zaznali swobody, pokoju, rządzący się sami u siebie i do twórczej pracy się zabrali. Moc wstąpiła w naród, a słusność sprawy zarząca takim zapałem, że wróg został odparty i pokonany.

Cud nad Wisłą pokazał, że „choć przed nami ojców wróg, to nad nami ojców Bóg, że umiemy wznieść do góry naszą pieśń, wołając, a Ty nam, Boże, szczęście”.

Pierś i oręż polski okazał się skutecznym wałem obrony.

Dzisiaj z innej strony grozi nam niebezpieczeństwo, wywołane obłędem wielkości, chęcią zdobyci i zaborów i pragnieniem podporządkowania świata swoim zamiarom, celem i władaniu.

O wielkie rzeczy chodzi: o nasze ziemie, które nie tylko stanowią krwią okupioną spuściznę po przodkach, nie tylko są naszą własnością, ale są tą glebą, na której wyrosła Rzeczpospolita i wzrastały długie szeregi pokoleń, niosąc wysoko sztandar Białego Orła, który skupiał, jak kokosz swe kureczki, naszych rodaków koło siebie.

Walka występuje o dusze nasze i prawa nasze, a więc nie tylko o rzeczy wielkie, ale i o święte, która, łamiąc zasady moralne praw narodu i zmierzając

do narzucenia jarzma na dzielny naród lechitów, odebrać mu pragnie być i samo dzielność.

Złość ludzka, pycha i pożądliwość wzięły na cel ducha polskiego z jego wiarą i kulturą, chodzi więc o rzeczy jeszcze wyższego porządku. Pragną one dusze nasze zgłębić, szlachetne pierwiastki czynu stłumić, cudnej polskiej mowie, która „nie ludzkiego technieniem łona, cudem cudów objawiona”, nakazać milczenie, a synom polskim narzucić trwogę i onieśmienie, by nie stawali czoła i skutecznego oporu złowrogim zakusom i w ślad za innymi bierność okazali.

Na szczęście „my dla ducha trumny nie mamy”, jak za Słowackim te słowa z dumą powtórzyć możemy, dodając od siebie:

„nie hofujemy zasadom gwałtu i bezprawia”, ale swego nie damy, bo całą Polskę gorąco i serdecznie kochamy.

Chęć panowania nad innymi pragnie obezwładnić naszą ukochaną, dzielną i zwycięską armię, która nie zna trwogi, ale ma prawo żądać, aby naród cały był jej zapleczem; więc stajemy, jak jeden mąż, wszyscy niosąc jej w darze serca, miennie i gotowość współpracy.

Pragnieniom i słowom naszym towarzyszyć muszą czyny sprawne, szybkie i skuteczne. „Dobrobrojenie nasze stało się nakazem chwili i koniecznością dziejową”, jak uzbrojenie duchowe i subtelne sumienie powinnością rodaków, tak bowiem przystało na szlachetnych synów Polski.

W tych dniach gorących Ojczyzna zażądała ofiarnego czynu, który by był dowodem naszej miłości dla Polski i jej obrony. Myśmy sercem przyjęli to wezwanie.

Jak może nigdy dotąd pospolite ruszenie dobrej woli i gotowość do czynu objęło wszystkie stany, wszystkie sfery społeczne, nie wykluczając dzieci i biedaków.

Cały naród, przeżywając wielkie chwile, staje do wyścigu pracy i ofiar dla umocnienia potęgi państwa.

Rycerskość ducha udzieliła się wszystkim, a wyrazem tego jest krzepka postawa naszej armii, zdecydowane stanowisko naszych władz i powszechny bieg do wzięcia udziału w pożyczce obrony przeciwlotniczej.

Naród daje sobie. Ojczyźnie i armii swą ofiarę! Daje w szczególniejszy sposób naszemu wojsku, któremu przybyła obrona Polski w powietrzu do obrony na lądzie i morzu.

Pokolenie dzisiejsze splaca dług wdzięczności za wolność, niepodległość i należną daninę państwu i przyszłe szczęśliwe losy Polski.

Za nasz grosz ofiarny dla wielkiej sprawy obrony granic Rzeczypospolitej i zapewnienia pokoju niech skrzydlate maszyny staną do dyspozycji polskich lotników, niech ich ruchy i warkoty nauczą respektu dla Polski, a tak będzie, bo silne lotnictwo, to silna Polska, a siła na Polska, to gwarancja pokoju, to jego list żelazny bezpieczeństwa.

Duch pojednania i pokoju, te wiarą ożywione nasze pragnienia żyją w nas, ale nieustępliwa obronność — to twardy obowiązek, który spełnić musimy z całą sumiennością.

Spółczesność całe złożyło musi celującą egzamin zrozumienia chwili i okazania pomocy Ojczyźnie.

Polska weszła w orbitę mocarstwowa, dzięki swej stanowczości, dzięki męstwu naszego żołnierza, dzięki męskiej postawie rządu i narodu.

Podoprzyjmy skutecznie naszą ofiarnością jej znaczenie i potęgę, a ostatnie chwile dla deklaracji pożyczkowych niech porwą w swe objęcia kunktatorów, obojętnych, a nawet i skąpych.

Spieszmy się w spełnieniu naszego obywatelskiego obowiązku, który ma wykazać moc naszą. Niech nas zagrzej do tego świadomość, że tylko my sami możemy zamaść pokój i odnieść zwycięstwa.

Pamiętajmy, że pożyczka obrony przeciwlotniczej jest rzeczową odpowiedzialnością za zakuś wrogów, sprawdzianem patriotyzmu i dowodem naszej miłości Ojczyzny, narodu i państwa.

Dar na F. O. N. robotników Scheiblera i Grohmana

W ramach uroczystości obchodu konstytucji 3 maja, odbyła się dnia 3 b. m. akademie robotnicza w Zjednoczonych Zakładach.

Na akademie został zaproszony p. gen. Thommee, dowódca O. K. IV Uroczystość rozpoczął p. gen. Maciszewski, który nawiązał do pamiętnego dnia uchwalenia konstytucji, mającej za cel stworzenie mocnego rządu, silnej armii i zasobnego skarbu.

Po przemówieniu, mówca wręczył p. generałowi Thommee w imieniu robotników Zjednoczonych Zakładów ekwiwalent ich 1-dniowego zarobku w sumie zł. 59,144 i 53 groszy, złotą 10-rublowką i 4 obligacje pożyczki narodowej na 200 zł., ofiarowane na FON.

Po wręczeniu daru, w imieniu ofiarodawców przemawiał jeden z robotników, zaznaczając, że oprócz ofiar materialnych robotnicy w razie potrzeby złożą również ochotnie swą krew i życie w obronie ojczyzny.

P. gen. Thommee w serdecznych żołnierskich słowach podziękował gorąco za złożoną ofiarę, podkreślając, że swiat pracy Łodzi może służyć za przykład innym obywatelom w pięknym i zaszczytnym dziele ofiarności na FON i inne cele

państwowe oraz społeczne. Jednocześnie p. gen. Thommee zapewnił robotników o swej niezłomnej wierze, iż na wypadek potrzeby pójdą walczyć równie bohatercko, jak walczyli w latach 1905 i 1918 — 1920.

Następnie odbyła się część artystyczna akademii, na którą złożyły się występy własnej orkiestry, chóru i pokaz tańców ludowych.

Przy sposobności nadmienić należy, że Zjednoczone Zakłady łącząc z gen. Maciszewskim ofiarowały na FON 3 samoloty dla szkoły lotniczej. Uroczystość poświęcenia i przekazania tego pięknego daru, jak już donosiliśmy, odbyła się w dniu 2 b. m. w Lublinku.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj w Rzgowie, przed domem przy ul. Namieśnikowskiej 4. Właściciel tego domu BIKIEWICZ, kupił 16-letniego synowi Stanisławowi rower, na którym chłopiec wyjechał po raz pierwszy na miasto. Nagle na młodego Bikiwicza najeżdża ciężarowy wóz z Moszczenicy. Chłopiec dostał się pod koła, które przeszły mu przez brzuch. Na skutek wewnętrznych obrażeń, chłopiec zmarł jeszcze przed przybyciem pogotowia.

We wsi Studziana, pow. opoczyńskie go, w zagrodzie Marianny WASILEWSKIEJ, wskutek zaproszenia ognia przez 9-letniego chłopca, wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie 6 zagrod i martwym i żywym inwentarzem. Straty wynoszą 15.000 złotych. Podczas akcji ratowniczej 2 osoby zostały poparzone.

W szkole powszechnej nr. 12 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Pabianicach, zastała nagle 12-letnia uczennica 6 oddziału Adela KUCZEWSKA (Łakowa ?). Wezwano lekarza, przed przybyciem którego zmarła. Przyczyna zgonu najprawdopodobniej atak serca.

W majątku ziemskim Wygielców, pow. kutnowskiego, stanowiącym własność Zbigniewa SOBANSKIEGO, wskutek zaproszenia ognia, wybuchł pożar, który zniszczył szereg zabudowań wraz z żywym i martwym inwentarzem. — Straty wynoszą 35.000 zł.

We wsi Kraśniki - Dąbrowa, pow. rawskiego, w czasie libacji w szynku doszło do bójki między Bolesławem i Onufrym, braćmi SOBANSKIMI, a 34-letnim Józefem WOLNIAKIEM. — Bolesław Sobczak ugodził WOLNIAKA siekierą w głowę, raniąc go śmiertelnie.

W lesie, w majątku Konary, powiatu wieluńskiego, gajowy Władysław BUGAJ postrzelił ciężko z fuzji w płuca 39-letnią Józefę MICHAŁSKĄ ze wsi Wola Konarska, zbierającą w lesie chróst i odpadki. Bugaj został aresztowany pod zarzutem niedozwolonego użycia broni. (1)

Napad na lekarza pogotowia Wyeksmitowany pobił właścicielkę domu

W domu przy ul. Młynarskiej 31, odbywała się wczoraj eksmisja lokatora S. KRUKA. Gdy przybył komornik, celem przeprowadzenia eksmisji, okazało się, że żona Kruka, Sabina, leży w łóżku chorego. Wezwano więc lekarza prywatnego pogotowia lekarskiego (2222-6). W międzyczasie Kruk, uzbrojony w łem żelazny rzucił się na właścicielkę domu, SZYFEROWĄ i ciężko ją poranił. Gdy przyjechał lekarz pogotowia i stwierdził, że żona wyeksmitowanego nie jest na tyle chorego, by eksmisja mogła być wstrzymana, Kruk koleją rzucił się na lekarza i sanitariusza. Kruka obezwładniono i oddano w ręce policji. (1)

„Łódź w kwiatkach”

Termin zapisów do konkursu upływa 15 b. m.

Zwyczajem lat ubiegłych, władze miejskie rozpięły w Łodzi konkurs na ukwiecenie balkonów i okien pod hasłem „Łódź w kwiatkach”.

Idea upiększenia stolicy przemysłu polskiego nie jest nowa, ale niestety, nie znalazła jeszcze należytego zrozumienia, czego dowodem jest niska liczba uczestników konkursu w roku zeszłym.

Miejmy nadzieję, że w r. b. ten stan rzeczy ulegnie zmianie. Łodzianie muszą zrozumieć, że szare oblicze naszego miasta, spowite zasłoną dymów, rozjaśnić może jedynie żywa zieleń i barwa kwiecista.

Nasze skwery i ogrody są, niestety, narazie tylko oazami zjeleni wśród szarych murów miasta. Należy miastu nadać nowy kolor, należy podnieść jego wygląd estetyczny.

Od tygodnia liczne afisze, rozplakowane na mieście, głoszą o rozpisaniu konkursu „Łódź w kwiatkach”. Termin zapisów do konkursu upływa w dniu 15 maja r. b. Zapisy przyjmuje wydział plantacji Piotrkowska 234-36, tel. 274-88. Za najpiękniejszą udekorowaną balkon i okna przyznane będą liczne, wartościowe nagrody. (rt.)

Na ławie oskarżonych

Oszust matrymonialny łatwowiec niewiasty dały się naciągnąć na poważne sumy

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych sądu grodzkiego 34-letni Franciszek ULRYCH, międzynarodowy oszust, karany wielokrotnie za oszustwa matrymonialne zagranicą.

Ulrych włada biegle kilku językami, między innymi polskim. W swej karierze występował na terenie Rzeszy niemieckiej pod nazwiskiem Ottona SZPEIERA, następnie na Litwie pod nazwiskiem Kazimierza MOŁOTYNA, wreszcie na terenie Łodzi jako Józef SZYM-CZAK. Posiadając wyższe wykształcenie i doskonałą prezencję Ulrych potrafił sobie szybko zaskarbić sympatię i zaufanie wielu kobiet,

od których pod pozorem zawarcia związków małżeńskich, wyludził niejednokrotnie poważne sumy, za co był karany w Lipsku i Wiedniu, ostatnio zaś był poszukiwany przez władze policyjne w Kłajpedzie.

W Łodzi w styczniu r. b. Ulrych poznał Jadwigę Podgórską, od której w ciągu kilku tygodni wyludził około 1000 zł. i ułotnił się.

Naskutek zameldowania, złożonego przez poszkodowaną, Ulrycha ujęto 1 kwietnia r. b. w Warszawie, gdzie w międzyczasie zdołał już naciągnąć inną niewiastę na kilkanaście tysięcy złotych.

Sąd po rozpoznaniu sprawy, skazał Ulrycha na 3 lata więzienia.

Kasjer kolejowy--defraudantem Przywłaszczył sobie pieniądze na kształcenie dzieci

Kasjer kasy towarowej stacji kolejowej w Łasku, 47-letni Roman KISIELEWSKI, przywłaszczył sobie w marcu r. b. 7224 zł. Pociągnięto go do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Na rozprawie Kisielewski przyznał się do winy, wyjaśniając, że 30 lat pracuje w kolejarstwie, pobierając

140 zł miesięcznie netto. Pieniądza przywłaszczył sobie, bo chciał kształcić dzieci, jeden syn bowiem jest na uniwersytecie, a drugi posiada maturę i przygotowuje się do studiów.

Sąd okr. okazał Kisielewskiego na 1 rok więzienia i utratę praw publicznych na 5 lat.

Dziś ostatni dzień subskrypcji

Do kas wszyscy, którzy nie spełnili dotąd swego obywatelskiego obowiązku!

W dniu dzisiejszym kończą się zapisy na pożyczkę obrony przeciwlotniczej! Nadeszły czasy, gdy błękitne niebo nie daje gwarancji bezpieczeństwa. Trzeba zbudować dach nad Polską. Dach z skrzydeł, z orląt, które chronić będą nas przed wrogiem.. Ojezyzna ma prawo żądać od swych synów ofiary krwi i mienia. Chcesz być w zgodzie z sumieniem, chcesz zasłużyć na miano obywatela, spełnij swój elementarny obowiązek. Nie czas dziś na żale, wymówki, zastrzeżenia. Kto urodził się na tej ziemi, kogo prochy przodków złożone są w tej ziemi, ten jej jest obywatelem. Ten całym sercem musi służyć ojczyźnie.

Dziś liczą się tylko z silnymi. Jesteśmy silni, lecz w wyścigu zbrojeń musimy przodować, gdyż na ostrzu bagnatów, liczbie armat i bombowców oprzeć się może jedynie nasza suwerenność państwowa.

Morzem krwi najlepszych synów okupiliśmy nasz byt niepodległy. Czy mielibyśmy się osłać skapstwem, objętością. Przenigdy!

Biją ostatnie godziny subskrypcji! Niech spieszą opieszałi, gdyż w razie stwierdzenia, iż obowiązku swego nie spełnili, zostaną skreśleni z naszej społeczności. Egoistów, skapców, neutralnych, nie będziemy tolerowali! Ostatnie godziny!

Potega każdego państwa opiera się na przywiązaniu obywateli. Rzeczpospolita jest naszą rzeczą ukochaną. Dziś wykażemy, czy zasługujemy na miano prawdziwych synów Polski! Do kas!

Apel b. ochotników

Związek b. ochotników armii polskiej, oddział w Łodzi, wydał odezwę, rozplakatowaną na murach miasta.

Odezwa podkreśla, że ochotnicy

Wczoraj w Łodzi...

Aresztowana została służąca Leokadia BUGAŁA, pod zarzutem dokonania kradzieży garderoby na szkodę chlebobawczyni Wiktorii Stańczyk (Kopernika 18).

W mieszkaniu, przy ul. Łagiewnickiej 112 targował się na życie Marian PETRYKOWSKI, który przeciął sobie brzytwą żyły u rąk.

Na ul. Brzezińskiej, na jadącego rowerem Józefa NOWAKA (Dworska 42) najechał samochód, prowadzony przez Jana SZEWCZYKA (Warszawa, Kolejowa 41). Nowak został ciężko ranny.

6-letnia Helena GIELANKEN (Pomorska 3) wskutek pełnienia jej przez służącą, upadła i zlamala nogę.

Franciszka PARUSZEWSKA (Milionowa 189) znalazła przy zbiegu ulicy Milionowej i Szpitalnej porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 3 miesięcy.

6-letnia Chaja FISZALT (Śródmiejska 47) została dotkliwie pogryziona przez kota.

W fabryce, przy ul. Bandurskiego 29, 32-letni robotnik Ludwik WINKLER (Wólczajska 228), został pochwyciony przez pas transmisyjny, doznając ciężkich obrażeń kregostupa.

Na ul. Narutowicza upadł, doznając zwichnięcia stawu barkowego 23-letni Abram KIRSZNER (Pędzkiego 8).

38-letni Antoni WĘGŁOWSKI (Wawelska 3), wskutek najechania przez auto doznał rozbitcia czaszki.

Wskutek upadku na ulicy zlamala nogę 30-letnia Ita DOKTORCZYK (Piłsudskiego 56).

11-letnia Jadwiga KAŁUŻNA (Urzędnicza 28) została uderzona w głowę spadającym oknem, doznając rozbitcia czaszki.

27-letni Stanisław KOWALSKI (ul. Zgierska 24) spadł w czasie jazdy z roweru i zlamal nogę.

Przed domem nr. 3 przy ul. Zawadzkiej targowała się na życie na tle zawodu miłośnika 25-letnia Stanisława KLIMCZAK (Ogrodnia 26), зайняв truczynę. (4)

święcić winni, jak zwykle, swym przykładem, gdyż subskrybując pożyczkę, bronimy niepodległości politycznej i ekonomicznej ojczyzny, zabezpieczamy nasze wspaniałe osiągnięcia, jak Gdynia, C. O. P., tysiące gmachów szkolnych, historycznych, społecznych i innych odzyszczenia i uszkodzenia i walczamy radykalnie bezrobocie.

Przemysł podwyższa subskrybowane kwoty

Firma „Polesie”, Biełnik, Farbiarnia i Wykończalnia, sp. z ogr. odp. (Kątna 16-18) podwyższyła subskrypcję pożyczki obrony przeciwlotniczej do zł. 25.000, pracownicy umysłowi do zł. 5.480, a pracownicy fizyczni do zł. 4.220.

Poza tym wręczyli urzędnicy i robotnicy z pp. Marcelim i Józefem Hamburgerem na czele dla wojska karabin maszynowy za 5.896 zł., a prezes spółki, p. Adolf Hamburger przekazał w związku z poświęceniem w Lublinku szkoły lotniczej

od siebie samolot.

Robotnicy fabryki sp. akc. Rozen i Wiślickiej (Senatorska 29-33), subskrybowali pożyczkę obrony przeciwlotniczej na zł. 8.260. Spółka subskrybowała dodatkowo do sumy zł. 23.900 — 6.100, t. j. razem 14.360 zł.

Firma „Poltex” (Śródmiejska 5) subskrybowała pożyczkę obrony przeciwlotniczej w sumie zł. 1600, właściciel firmy Szymon Szenfeld — na zł. 1500, a personel firmy „Poltex” — zł. 400, razem firma subskrybowała zł. 3500.

Ekspedytorzy celni subskrybują pożyczkę

Firma Goldman i Zylber, Łódź, — firma i pracownicy zł. 1.700.

Firma S. Jelin i I. Rudomin, sp. akc., Łódź, — firma i pracownicy zł. 13.540.

Firma Ludwik Korał, sp. z o. o., Łódź, — firma i pracown. zł. 4.700.

Firma B-cja Fajgenbaum, Łódź, — firma i pracownicy zł. 500.

Firma „Mitrana”, sp. akc. Łódź, zł. 8.440.

Firma „Polski Lloyd” sp. akc., Warszawa — wszystkie oddziały firma i pracownicy zł. 25.000.

Firma Północne T-wa Transp. i Eksped., sp. akc., Warszawa, wszystkie oddziały — firma i pracownicy zł. 38.720.

Firma „Rapid” sp. z o. o., Łódź, — firma zł. 10.000, pracownicy oddziału łódzkiego zł. 1.480.

Firma Stanisław Rubinsztajn i S-ka, Łódź, firma i pracownicy zł. 1.980.

Firma Schenker i S-ka, sp. akc., Warszawa, — zł. 16.000, pracown. oddziału łódzkiego zł. 2.080.

Firma Bracia Szczecińscy, Łódź, — firma i pracownicy zł. 9.860.

Firma „Warrant”, sp. akc., Łódź, — firma i pracownicy zł. 13.680.

Rzeźnicy żydowscy zwiększają swe ofiary

Z inicjatywy cechu rzemieślników zawodów rzeźniczego i wędliniar-

skiego odbyło się w lokalu cechu zgromadzenie członków żydowskich organizacji mięsnej w sprawie wzmocnienia akcji subskrypcji na pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

Po przemówieniach pp. radnego dr. Lewina, radcy R. Hoffmana, szefa biura giełdy mięsnej W. Porczyńskiego i prezesa cechu M. Gordona, przyjęto jednomyślną rezolucję, stwierdzającą, że pomimo złej sytuacji materialnej, obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym jest zwiększyć do maksimum dotychczas subskrybowane kwoty przez podwyższenie opłaty na pożyczkę od każdej sztuki bity do zł. 4.— w okresie do 5 października r. b. oraz przeprowadzić nową zbiórkę na FON i ścigacz im. wicepr. inż. Kwiatkowskiego.

Cech rzemieślników zawodów rzeźniczego i wędliniarstwa prowadził akcję propagandową na rzecz P. O. P. wśród wszystkich organizacji żydowskich branży mięsnej na terenie całej Rzeczypospolitej.

Młodzież szkolna

Koło harcerskie przy szkole powszechnej nr. 131, ul. Sienkiewicza nr. 11, nabyło 1 bon pożyczki obrony przeciwlotniczej.

*

Młodzież szkolna IV miejskiej świetlicy przy ul. Podmiejskiej 21, na zebraniu sprawozdawczym samorządu, jako odpowiedź na mowę kanclerza Hitlera wyrzekł się w b. r. przewidzianych nagród w konkursach świetlicowych a przypadającą sumę na nagrody wpłaciła na drugi bon pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Jednocześnie młodzież postanowiła wyrzec się wszystkich przyjemności w kwietniu i zebrane w ten sposób pieniądze użyć na zakup nowego bonu.

Młodzież powyższa rekrutuje się z bezrobotnych absolwentów szkół powszechnych.

Sąd starościnski skazał:

Za niewpłacenie do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek, na arest bezwzględny następujących właścicieli przedsiębiorstw: Walentego WÓJTECKIEGO (Piotrkowska 261) — na jeden tydzień, Kalmana i Jakóba KASZUBÓW (Drewnowska 77) — po 2 tygodnie, S. SZTARKMANA (Piotrkowska 26) — na 1 tydzień, Murycego OPMANA (Pomorska 32) — na 3 tygodnie, Nachmana TYTANIEWICZA (Piotrkowska 66) — na 1 tydzień, Jakóba HAJMANA (Lipowa 10) — na 6 tygodni, Aleksandra LESZA (Lipowa 83) — na tydzień, Oskara EKSZTAJNA (Wólczajska 224) — na 1 tydzień, Stefana WOLSKIEGO (Muranowska 34) — na 2 tygodnie, Erwina PETERA, Alfreda FREITAGA i Elze PETER (Półdniowa 52) — po 2 tygodnie, Hersza SZYLITA (Marynar-ska 6) — na 2 tygodnie, a ponadto 20 przedsiębiorców na grzywny do 200 zł. z zamianą w razie nieściągalności na arest.

Edwarda DOLATĘ na 3 miesiące bezwzględny arest, z natychmiastowym osadzeniem w więzieniu oraz Jana KACZMARKA (Franciszkańska 67) na tydzień bezwzględny arest, za posiadanie narzędzi zbrodniczych.

Helene i Stanisława małż. SOB CZYŃSKICH (Dąbrowska 63) — po 200 złotych grzywny za nielegalne uprawianie praktyki lekarsko - dentystrycznej.

(1)

Siedem komitetów dzielnicowych

kontrolować będzie subskrypcję wśród kupiectwa

W izbie przemysłowo - handlowej odbyło się posiedzenie komitetu dla spraw pożyczki obrony przeciwlotniczej. W posiedzeniu wzięli udział radcowie i korespondenci sekcji handlowej izby oraz zaproszeni przedstawiciele zrzeszeń kupieckich.

Posiedzenie zajął przewodniczący obradom wiceprezes Hertz, referując o stanie akcji propagandowej na rzecz p. o. p., jaką podjęła izba z inicjatywy miejskiego komitetu subskrypcji.

Dyr. Bajer w związku z propagandą i kontrolą akcji subskrypcyjnej podkreślił ogrom pracy, jaką wykonała izba, wysyłając w ciągu 2 dni 13 tysięcy kwestionariuszy do firm handlowych z zapytaniem, czy wypełniły one swój obowiązek obywatelski.

Do firm, które nie nadesłały w terminie im zakreślonym od-

powiedzi, izba wysłała ponaglenie z zagrożeniem grzywny za ew. nienadanie odpowiedzi na jej zapytanie.

W związku z tym mówca zaapelował do zebranych, jako przedstawicieli kupiectwa, aby wpłynęli na poszczególne firmy oraz przedsiębiorstwa zrzeszone, by niezwłocznie udzielały izbie wszelkich informacji w sprawie pożyczki.

Po dłuższej dyskusji zaakceptowano te propozycje.

Następnie wiceprezes Hertz i dyr. Bajer omówili plan działania komitetów dzielnicowych subskrypcji, których działalność będzie polegała wyłącznie na ustalaniu — na podstawie podpisanych deklaracji pożyczkowych — czy firma wypełniła swój obowiązek obywatelski.

Odnosnie podniesionych wątpliwości co do wysokości norm dla przedsiębiorstw wykupujących ulgowe świadectwa — u-

stalono, że izba i komitety nie są powołane do komentowania tych norm, ani też uprawnione do rozstrzygnięcia, czy ew. odchylenia in minus od norm ustalonych mogą być uważane za wypełnienie obowiązku obywatelskiego.

W końcu upoważniono izbę do:

a) powołania z pośród przedstawicieli sfer gospodarczych 7 przewodniczących komitetów subskrypcyjnych,

b) mianowania na wniosek przewodniczących komitetów po 4 członków do każdego komitetu, oraz uchwalono, że zarówno przewodniczący jak i członkowie komitetów są obowiązani przyjąć powierzone im mandaty.

Wiceprezes Hertz zwrócił się do przyszłych przewodniczących i członków komitetów z apelem o energiczną i sumienną pracę.

Małż. Metzler nadal zaprzeczają

jakoby zamordowali Józefę Wojtczakową i poćwiartowali jej zwłoki

„Głos Poranny“ był jedynym pismem, które wczoraj podało nazwisko aresztowanych sprawców potwornego mordu i poćwiartowania zwłok Józefy Wojtczakowej.

Są to, jak wiadomo, małż. Jan i Janina METZLEROWIE, zam. przy ul. Marysińskiej 3, sąsiedzi Papiernikowej, u której mieszkała zamordowana Wojtczakowa.

Małż. Metzler wczorajszej nocą byli badani w wydziale śledczym do godziny 3 nad ranem. Przy badaniu obecny był prok. ZIMIŃSKI, komendant policji sa m. Łódź, insp. ELZESSER - NIEDZIELSKI, nadkomisarz POLAK i komisarz KOWALCZYK.

Małż. Metzler nadal do potwornej zbrodni nie przyznają się.

Wczoraj rano przesłano ich do sądziego śledczego, który po przesłuchaniu zastosował w stosunku do małż. Metzler bezwzględny arest. Przewieziono ich więc z powrotem do aresztu przy wydziale śledczym.

Dowiadujemy się, że Jan



JÓZEFA WOJTCZAKOWA

ofiara bestialskiej zbrodni, dokonanej przez małżonków Metzler

Metzler, współwłaściciel domu przy ul. Franciszkańskiej 124, w którym dawniej posiadał sklep rzeźniczy, przez dłuższy czas pracował w fabryce płu-

szu firmy „W. Góralski“ przy ul. Pomorskiej 38, przy czym nikt z jego towarzyszy pracy nie podejrzewał go nawet o zbrodnicze skłonności.

Informują nas dalej, że w czasie badań w mieszkaniu małż. Metzler przy ul. Marysińskiej 3 znaleziono ślady krwi ludzkiej, oraz inne jeszcze dowody winy. Będą one przesłane do Warszawy dla przeprowadzenia ekspertyzy. Początkowe przypuszczenie, że mord mógł być dokonany w czwartek ub. tygodnia, nie sprawdza się. WOJTCZAKOWA bowiem zagięła już w środę i wtedy najprawdopodobniej została zamordowana. Po poćwiartowaniu małż. Metzler ukrywali w swym mieszkaniu części zwłok w workach przez 36 godzin. Dopiero w czwartek wieczór znaleźli dogodną sposobność wyniesienia worków ze szczątkami ludzkimi.

Władze nadal badają szczegóły i okoliczności potwornej zbrodni. (1)

WAŻNE DLA CIEMNYCH WŁOSÓW jest niealkaliczne mycie głowy! Ciemne włosy stają się specjalnie piękne dzięki stałej pielęgnacji Szamponem „Bez Mydła“ Czarna Główka. Na włosach nie osiada brzydki szaro - biały nakot wapienny, z włosów zostaje wydobyte całe naturalne ich piękno, możliwe do osiągnięcia, a jedwabisty połysk podkreśla ułożone fale. Poza tym włos pozostaje zdrowy i elastyczny i dlatego ślicznie się układa.

**„Pingwin”
rozpoczyna sezon**

Łódzki klub kajakowy „Pigwin” o istnieniu którego dowiedziała się szersza opinia sportowa z wystawy sportowej, gdzie kajakowcy łódzcy wystąpili z własnym stojskiem — szykuje się do sezonu.

Onegdaj odbyło się konstytucyjne zebranie nowowybranych władz LKK „Pigwin”. Prezesem został wybrany p. Waclaw Kowalewski, wiceprezesem p. Waclaw Kamjński, kapitanem sportowym p. Aleksander Kopeciuch, sekretarzem i skarbnikiem p. Spenczler.

W dniu 14 b. m. kajakowcy łódzcy rozpoczynają sezon spływem z Sulejowa do Tomaszowa. W dn. 28 b. m. pięć osad „Pigwina” weźmie udział w spływie międzynarodowym na Brdzie a na koniec czerwca i początek lipca przygotowana jest trasa na Naroczanke i Berezynie.

Aktualia lokalne

— Mecz piłkarski o puchar Polski: Łódź — Śląsk, który odbył się w środę w Łodzi, przyniósł dochodu brutto tylko 1000 zł. Dochód jest tak mały ze względu na niepogodę. Jeśli odliczyć wydatki, to ŁOZPN nie będzie miał z tego meczu żadnych materialnych korzyści.

— W niedzielę odbędą się na trasie Pabianice — Łask — Zd. Wola — Sieradz i z powrotem, na dystansie 100 km. mistrzostwa szosowe klubów łódzkich na roku 1939.

— Amanowicz Zb. (LKS), zawodnik piłki ręcznej, został ukarany dyskwalifikacją na przeciąg jednego roku za rozmyślne uderzenie przeciwnika na meczu LKS — Makabi.

**Polska—Estonia
Mecz piłkarski w Tallinie**

Pertraktacje PZPN z estońskim związkiem piłkarskim doprowadziły do ustalenia terminu spotkania Estonia — Polska. Mecz odbędzie się 26 września w Tallinie.

Przypominamy, że nasza reprezentacja piłkarska rozegra w dn. 24 września mecz z Finlandią w Helsinkach, skąd bezpośrednio uda się do Tallina na mecz Polska — Estonia.

**Mazurek
przybył do Tripolisu**

Mazurek wraz z towarzyszącymi przybył do Tripolisu, przebywając 8 tys. kilometrów z Polski do Afryki w ciągu 6 dni.

Mazurek, jak już podaliśmy, po wyruszeniu z Hiszpanii przez Gibraltar, Maroko, Algier, góry Atlasu — dotarł do Tunisu, a stamtąd bez odpoczynku wyruszył przez pustynię Libijską do Tripolisu. Mimo piekielnego gorąca, ciężkiej trasy i wielu przeszkód, polacy dotarli do Tripolisu bez żadnego defektu.

**Początek walk o puchar Davisa
Dziś, w pierwszym dniu meczu Polska-Holandia
graia van Svol — Baworowski i Hughan — Tłoczyński**

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się walka tenisistów o puchar Davisa. W strefie europejskiej w pierwszej rundzie walczą: Jugosławia z Irlandią w Zagrzebiu, Rumunia z Węgrami w Bukareszcie, Niemcy ze Szwajcarią w Wiedniu oraz Polska z Holandią w Warszawie. W strefie amerykańskiej Australia walczy z Meksykiem, a Kuba z Kanadą.

PO RAZ TRZECI Z HOLENDRAMI
Mecz warszawski polsko-holenderski rozegrany zostanie trzeci raz z rzędu. Po raz pierwszy walczyliśmy z holendrami w roku 1932. Mimo, że spotkanie odbyło się na terenie Holandii, polscy tenisiści pokonali zdecydowanie swych przeciwników w stosunku 4:1, w roku 1933 walczyliśmy z Holandią po raz drugi i znów na terenie Holandii. Tym razem niespodziewane zwycięstwo odnieśli holendrzy w stosunku 3:2.

NIEKORZYSTNY BILANS
Ogółem zbliżający się mecz jest 22 spotkaniem tenisistów polskich w walkach pucharowych. Z dotychczasowych 21 meczów wygraliśmy zaledwie siedem, przegraliśmy natomiast czternaście. Stosunek punktów brzmi 43:57.

Ten niekorzystny dla nas bilans wypływa z tego, że wszystkie nasze pierwsze spotkania przynosiły nam z reguły same porażki.

Barw polskich broniło siedem nastu graczy. W grach pojedynczych walczyli: Tłoczyński — 14 razy, Hebda — 11 razy, M. Stolarow — 5, Tarłowski — 3, Kleinadel i Czetwertyński — po 2, Foerster, Szwede, J. Stolarow, Warmiński i Tarłowski — po jednym razie. W grach podwójnych Tłoczyński wziął udział — 10 razy, Hebda — 8 razy, J. Stolarow — 7, Kleinadel i M. Stolarow — po 3, Tarłowski, Wittman, Czetwertyński i Warmiński — po 2, Spychała, Kuchar, Steiner, J. Loth i Bratek — po jednym razie.

Najwięcej punktów w grach pojedynczych zdobyli: Tłoczyński (19), Hebda (15), Tarłowski i M. Stolarow (po 3).

NIE PRZECENIAĆ PRZECIWNIKI
Zbliżające się spotkanie ma dla nas niezwykłą wagę. W wypadku zwycięstwa przechodzimy od razu do rundy półfinałowej, przy czym walczyć będziemy ze zwycięzcą meczu Niemcy — Szwajcaria.

Aczkolwiek w naszym obozie ogólnie spodziewają się zwycięstwa, nie należy przeceniać własnych, a nie doceniać wartości przeciwników. Baworowski znajduje się obecnie w doskonałej formie, drugi jednak nasz singlista — Hebda wykazał ostatnimi czasy tak wielkie wahania swej formy, że nie możemy liczyć na jego zwycięstwo. Wydaje się, że o losach zbliżającego się meczu zadecyduje je gra podwójna.

HOLENDRZY W DOBREJ FORMIE
O przeciwnikach naszych, którzy przyjechali już do Warszawy trudno jest dziś coś konkretnego powiedzieć. Jak donoszą z Amsterdamu, holendrzy trenowali bardzo starannie pod okiem doskonałego trenera rosyjskiego Gourovicha i jakoby w ostatnich czasach podciągnęli się bardzo w formie. Holendrzy przywiązują do spotkania wielką wagę. Liczą się z podwójnym zwycięstwem doskonałego jakoby van Swola. Goście nasi walczyli zresztą w roku bieżącym na Riwerze, gdzie pokonali zarówno Tłoczyńskiego jak i Baworowskiego. Optymizm holendrów opiera się widać na tych zwycięstwach, nie biorą oni jednak pod uwagę, że obaj nasi tenisiści byli wówczas

bez formy, którą dziś bezsprzecznie już złapali.

OLBRZYME ZANTERESOWANIE MECZEM
Holendrzy przyjechali w składzie: van Swol, Hughan oraz de Brauw, pod kierownictwem kapitana drużyny Lembruggena. Pierwszy z tenisistów holenderskich może poszczycić się niedawnym dwusetowym zwycięstwem nad Tłoczyńskim, a rezerwowy de Brauw pokonaniem Baworowskiego.

Zainteresowanie holendrów meczem warszawskim obrazuje najlepiej prasa holenderska pełna wzmianek i artykułów o tenisie polskim. Specjalnie zajmują się dzienniki holenderskie charakterystyką polskiej piątki: Baworowski, Tłoczyński, Spychała, Hebda, Tarłowski, stwierdzając, że Polska ma w niej jeden z najlepszych zespołów europejskich.

LOSOWANIE GIER
Wczoraj w godzinach porannych odbyło się w hotelu „Bristol” losowanie gier. Przed rozpoczęciem losowania kapitanowie drużyn holenderskiej i polskiej zgłosili do zawodów następujące składy:

Holandia: Van Svol i Hughan (gry pojedyncze).

Polska: Baworowski — Tłoczyński (gry pojedyncze).

Zestawienie par do gry podwójnej ujawnione zostanie przez kapitanów drużyn po rozegraniu spotkań pierwszego dnia.

Losowanie spotkań dało wyniki następujące:

Piątek: Van Svol — Baworowski, Hughan — Tłoczyński.

Sobota: gra podwójna (składy podane będą dziś wieczorem).

Niedziela: Van Svol — Tłoczyński, Hughan — Baworowski.

Na prośbę kierownictwa drużyny holenderskiej początek zawodów w piątek i w niedzielę o

godz. 14.30, w sobotę o godz. 15. W wypadku, gdyby spotkania nie zostały rozegrane do godz. 18.30, gra zostanie przegrana i dokończona następnego dnia. Spotkania mogą być przedłużane poza godz. 18.30 za zgodą kapitanów obu drużyn.

W sobotę po zakończeniu gry podwójnej rozegrany zostanie mecz pokazowy pomiędzy rezerwowym tenisistą holenderskim a jednym z polaków, Ks. Tłoczyńskim lub Spychałą.

Zmiana piłek następować będzie po 7 gemach. Spotkanie się dziwiać będzie w piątek dr. Ozga, zaś w sobotę i niedzielę p. Bloomfield.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka
- 11.00 Mowa min. Becka na plenum sejm.
- 12.03 Audycja południowa
- 13.00 Przerwa
- 14.00 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty)
- 15.00 „Hokus, pokus, dominions” — audycja dla młodzieży
- 15.30 Muzyka obiadowa
- 16.08 Wiadomości gospodarcze
- 16.30 Rozmowy z chorymi
- 16.35 Sonata na wiolonczelę i fortepian
- 17.10 Przegląd nowych wynalazków — pogadanka
- 17.25 Pieśni w wyk. chóru nauczycielskiego
- 17.45 Literatura dla wszystkich: — „Teddy płynie przez dwa oceany” — Erling Tambs
- 18.00 Lekkie twory fortepianowe
- 18.20 Jak spędzić święto?
- 18.30 „Białystok” — słuchowisko St. Kleszczyńskiego
- 19.10 Koncert rozrywkowy
- 19.45 Odczyt wojskowy
- 20.00 Śpiewa Tino Rossi (płyty)
- 20.40 Dziennik wieczorny
- 21.00 Pieśni Sibeliusa w wyk. Huperowej
- 21.15 Koncert muzyki węgierskiej — w wyk. ork. przy udziale Ernesta Dohnanyi (dyrekcja i fortepian)
- 22.30 „Kwitający cień” — fragment z nowej powieści Z. Kisielewskiego
- 22.50 Muzyka z płyt

AULICJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (342)**
- 15.45 Słowiańska rapsodia Dworzaka, Symfonia „Wesele wiejskie” Goldmarka i Temat z wariacjami Rozsy PARYŻ (1648)
- 23.00 Suita C-dur Bacha, „Odyseusz i Syreny” Ducasse’a, „Leonora” Duparc’a i „Uczeń czarnoksiężnika” — Dukasa
- LYON (463)**
- 20.30 Symfonia Nr. 3, Nokturn i Requiem Ropartza
- STRASSBURG (349)**
- 21.45 „Dzwon” — opera Duniego
- BERLIN (356)**
- 20.30 Uwertura akademicka, Kwartet smyczkowy A-moll i Symfonia D-moll Brahmsa
- SZTUTGART (523)**
- 20.15 Muzyka orkiestrowa Brautigama, Koncert skrzypcowy Brucha i Symfonia C-moll Beethovena
- 00.00 Rapsodia węgierska Nr. 6 i Koncert fortepianowy A-dur Liszta, Impresje brazylijskie Respighiego, Fragmenty z oper włoskich
- WIEN (507)**
- 20.15 Divertimento D-dur Mozarta, Koncert fortepianowy Es-dur Liszta i Symfonia Fantastyczna Berlioz
- SZTOKHOLM (426)**
- 21.30 Koncert fortepianowy A-moll — Griega
- BERO - MUENSTER (540)**
- 20.25 „Benvenuto Cellini” — opera — Berlioz
- BUDAPESZT (550)**
- 20.00 „Walkirie” — opera R. Wagnera (2 i 3 akt)

Stoke City nie będzie grać w Łodzi

dla trzech powodów, o których mówi nam prez. ŁOZPN p. Konopka

Sprawa ewentualnego wprowadzenia drużyny angielskiej Stoke City do Łodzi, została wczoraj ostatecznie zdecydowana negatywnie. O powodach tego mówi nam prez. ŁOZPN p. nacz. Heliodor Konopka.

Pierwszy powód i najważniejszy, dla którego odrzucono ofertę Śląską, to to, że gościna angiłków w Polsce następuje

na krótko przed meczem międzypaństwowym Polska — Belgia. ŁOZPN. jest w tej chwili zupełnie pochłonięty sprawą organizacji meczu w dniu 27 b. m. i dlatego mecz Stoke City w Łodzi jest nieaktualny.

Po tym należałoby się zastanowić nad warunkami finansowymi meczu. Ślązacy nieźle dla siebie wykombinowali. Anglicy kosztują ich 27.500 zł., od nas chcieli 9 tys. i od ligi 12 tys., czyli, że ich pierwszy mecz w Katowicach, gdzie frekwencja jest zawsze olbrzymia, kosztowałaby najmniej, gdyż niespełna 7 tys. My, aby pokryć samo wynagrodzenie angiłków, musimy mieć w kasie 13 tys. zł. Wogóle związek nie posiada w swym majątku jednej czwartej tego, co musiałby zaryzykować przy organizacji tego meczu.

Przy nieco wyższym poziomie gry naszej drużyny, powiedzmy, gdyby w środę, jedynastka łódzka w całości wypadła lepiej, możnaby było jeszcze zryzykować, ale w tych warunkach?..

Nie żałujemy angiłków, cieszymy się na mecz z Belgią, który będzie największym wydarzeniem sportowym Łodzi.

Jak się dowiadujemy, przyjazd Stoke City do Polski został w dniu wczorajszym przez Śl. C. Z. P. N. ostatecznie odwołany, nie udało się bowiem znaleźć dla nich dwóch przeciwników. Liga, podobnie jak i Łódź — odpowiedziała odmownie.

**Pierwszy krok motocyklowy
odbędzie się w Łodzi w niedzielę 7 maja**

W przyszłą niedzielę, dnia 7 maja LKM. otwiera oficjalnie sezon motocyklowy w Łodzi. O godz. 8.30 rano odbędzie się na dziedzińcu szkoły samochodowej p. Grekiewicza przy Al. Kościuszki 68 zbiórka zawodników i członków oraz sympatyków klubu, po czym zbrani udadzą się do kościoła na nabożeństwo. Następnie, odbędzie się defilada motocyklistów przez ulice miasta, którzy udadzą się na Plac Hallera, skąd o godz. 10-ej nastąpi start do

„pierwszego kroku motocyklowego”. W zawodach tych, które odbędą się w Łodzi po raz pierwszy, mogą wziąć udział wszyscy motocykliści niezrzeszeni o raz zrzeszeni, którzy dotychczas nie brali udziału w wyścigach motocyklowych. „Pierwszy krok” odbędzie się na dystansie 50 km. na trasie Łódź — Stryków — Łowicz, przy czym meta mieścić się będzie w Łowiczu. Wyścig jest dostępny również

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 4—8. — Tel. 132-23.

„SILNI - OFIARNI - GOTOWI”

Patriotyczna manifestacja kupiectwa żydowskiego

Doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zagał prezes J. Lewsztajn, poczyn przewodnictwem objął dyr. Z. Teeman, a na asesorów wybrano pp. St. Glasa, L. Tempelhofa, Em. Ryzenberga. Protokół prowadził mgr. D. Rzepkiewicz.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków stowarzyszenia i odczytaniu protokołu ostatniego zebrania, zabrał głos prezes J. Lewsztajn, który w obszernym przemówieniu scharakteryzował działalność stowarzyszenia na tle ogólnej sytuacji polityczno-gospodarczej. Szczególny nacisk położył prezes Lewsztajn na momenty związane z zagadnieniem obronności państwa, podkreślając wielką ofiarność kupiectwa żydowskiego na te cele. Wyrazem tej ofiarności jest między innymi, mobilizacja finansowa na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, subskrybowanej przez członków stowarzyszenia w granicach maksymalnej możliwości. O uczuciach patriotycznych, ożywiających kupiectwo żydowskie, świadczy również poparcie akcji na FON przez ufundowanie z inicjatywy stowarzyszenia 3 samolotów i przez członków stowarzyszenia 2 samolotów ofiarowanych indywidualnie.

O zrozumieniu ofiarności kupiectwa żydowskiego przez czynniki rządowe świadczy między innymi serdeczne żołnierskie podziękowanie, złożone z polecenia Marszałka Śmigłego - Rydza przez komisarza generalnego POP gen. Berbeckiego delegacji stowarzyszenia w czasie uroczystości otwarcia szkoły pilotów w Łodzi w dniu 2 maja.

Wreszcie nie można pominąć udziału stowarzyszenia w akcji finansowej na rzecz budowy ścigacza im. Wępcz. Kwiatkowskiego.

Te przejawy patriotyzmu kupiectwa żydowskiego są odbiciem przemian w gospodarce, zespalającej się coraz ściślej z zagadnieniami politycznymi. Kupiectwo winno dać wyraz zrozumienia tych przemian przez wyteżoną pracę codzienną na swych placówkach i przez pracę zbiorową na terenie swych organizacji zawodowych.

Z kolei prezes Lewsztajn scharakteryzował wszechstronną działalność stowarzyszenia na odcinku handlu wewnętrznego i zagranicznego, prace poszczególnych sekcji branżowych i wysiłki, zmierzające do powszechnej aktywizacji. Wysiłki te natrafiały na trudności o charakterze pozagospodarczym.

Nowe władze zrzeczenia detalistów

Ostatnio odbyło się doroczne walne zebranie zrzeczenia kupców detalistów woj. łódzkiego.

Zebrań zagał prezes M. Dobrzyński, poczyn na przewodniczącym wybrano adw. Goldberga.

Następnie adw. Fuks wygłosił dłuższy referat w sprawie subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej, odczytując zebranyemu odnośną rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. M. Feilich, podkreślając, iż dążeniem zrzeczenia, prócz obrony interesów swoich członków, jest skonsolidowanie drobnego i średniego kupiectwa żydowskiego.

W wyniku wyborów na prezesa zarządu wybrano p. Jakóba Ejsnera, zaś na członków pp.: A. Bergera, M. Bortnera, A. M. Brytta, H. Ciesielskiego, M. Dobrzyńskiego, E. Friedlanda, L. W. Frydmana, Ch. Grynbauma, inż. S. Gliksmiana, N. Himelfarha M. Klapfisa, J. Licha tensztajna, J. Neumana, J. Rafałowicza, Ch. M. Radzanowera, A. Kozenbauma, P. Władysława i W. Szyfmana.

związane z eliminowaniem kupiectwa żydowskiego. Nie osłabi to jednak patriotyzmu i ofiarności tego kupiectwa, które świadome jest swych obowiązków w myśl hasła: „Silni, ofiarni, gotowi”.

Z kolei zabrał głos wiceprezes stowarzyszenia p. Mieczysław Hertz, który w pięknej formie wzywał zebranych do najwyższej ofiarności na potrzeby państwa. Kupiectwo żydowskie, związane ściśle z Polską, daje wyraz swego patriotyzmu przez ofiarność i przez niepoddającą się żadnej psychozie wyteżoną pracę.

Tak jak rolnik w czasie wojny świątowej orał na wiosnę swe pole, pomiędzy dwiema liniami nieprzyjacielskich okopów, tak ku-

piec nawet w okresie największego napięcia nerwowego i zakłóceń gospodarczych zachować musi całkowitą równowagę, by podjąć zadaniem, jakie narzuca powaga chwili i wzmożone potrzeby obronne gospodarki państwa. Świadome tego kupiectwo żydowskie złoży ofiarę mienia i krwi.

Dyrektor stowarzyszenia p. M. Heyman omówił w wyczerpującym referacie zagadnienia importu i eksportu, podkreślając doniosłą inicjatywę stowarzyszenia w sprawie utworzenia w związku z pracami referatu eksportowego specjalnej placówki handlowej dla eksportu.

Dyr. Heyman podkreślił z naciskiem bezwzględność konieczności aktywizacji kupiectwa na odcinku

eksportu indywidualnego i nawoływał do zapisywania się na członków organizowanej placówki eksportowej o charakterze handlowym.

Na odcinku importu istnieją dla kupiectwa żydowskiego poważne nakazy chwili, które skłonić je powinny do wykazania swej największej ofiarności na POP i swej pozytywnej roli gospodarczej.

Z kolei zebranie po krótkiej dyskusji uchwaliło absolutorium dla zarządu, przyjęło protokół komisji rewizyjnej oraz zatwierdziło bilans i preliminarz na rok 1939-40, zreferowany przez skarbnika zarządu dr. Z. Schinagla.

W końcu przeprowadzono wybory nowych władz.

Ultimo kwietnia w Łodzi

przeszło pod znakiem silnego nacisku na rynek

Włókiennictwo, które z racji swej struktury pokrywa lwią część wydatków gotówką, zaś utargi swymi wyrobami dokonywa niemal wyłącznie na kredyt, musi jak wiadomo mieć źródło natychmiastowego upłynienia swoich portfeli wekslowych.

W czasach normalnych źródłem takim są przede wszystkim banki, które realizują przeważnie 90-dniowy materiał pierwszorzędny na rynek prywatny, który w Łodzi odgrywa niezmiernie doniosłą rolę. Jako realizujący portfele terminowo dłuższe i przez banki wyselekcjonowane.

W ciągu kwietnia banki, na skutek ubytku wkładów nie mogły zaspokoić zapotrzebowania w stu procentach. Wprowadzie

i tym razem nasza instytucja emisyjna zwiększyła dla banków kredyty redyskontowe, lecz zapotrzebowanie wskutek nikłych utargów, było tak znaczne, że zwiększone redyskonto dało słabe rezultaty.

W wyniku tego stanu rzeczy firmy przemysłowo-handlowe wdziały się zmuszone **zwrócić się do rynku prywatnego**. — Rynek ten, który jest b. płochliwy i woli konkurować z bankami przy realizowaniu materiału pierwszorzędnego, stroniił z początku od transakcji kredytowych. Dopiero gdy sytuacja zaczęła się przedłużać, dał się on skusić wysoką premią, nabywając materiał wyłącznie pierwszorzędny, za który pobierał 3 proc. w stosunku miesięcznym.

Stopa ta nie była jednak równomiernie stosowana wobec wszystkich firm, nawet należących do wielkiego przemysłu bawelnianego.

I tak np. jeden z zakładów przemysłowych zmuszony był lombardować gotowy towar, celem otrzymania partii surowca na bieżące uruchomienie fabryki, gdyż rynek wobec firmy tej stosował daleko idące restrykcje.

Płochliwość rynku prywatnego spowodowała, iż wytwórcy półfabrykatów włókienniczych stojąc w obliczu zaniku transakcji zgodzili się przyjmować pokrycie wekslowe rezygnując na razie z pokrycia gotówkowego. Posunięcie to dało jednak niezbyt znaczne rezultaty, gdyż w trzeciej dekadzie kwietnia, wskutek wstrzemięźliwości kupiectwa prowincjonalnego, utargi poważnie spadły.

W ostatniej dekadzie kwietnia wzmożła się również na terenie Łodzi subskrypcja pożyczki obrony przeciwlotniczej. Subskrypcja pożyczki tej miała w Łodzi przebieg nierównomierny.

Rynki surowców pod wpływem polityki
Brak bawełny na rynkach światowych

W ostatnich dniach poważnie podniesiono na zagranicznych rynkach surowców t. zw. „asekurację wojenną”.

W obliczu możliwych zakłóceń, rynki surowców są nieprzygotowane, a podaż ich na rynku indyjskim i amerykańskim jest niedostateczna.

Zbiory bawełny indyjskiej są niepomyślne, a od dłuższego czasu odzuwa się brak lepszych gatunków. Charakterystycznym objawem jest to, że w głównych portach europejskich, w których normalnie o tej porze podaż surowca bawełnianego jest znaczna, wogóle nie ma bawełny.

Wytworzyła się poważna rozpiętość cen pomiędzy bawełną, sprze-

ny.

Ostatnie dni kwietnia odznaczały się **silnym naciskiem na banki** z jednej strony oraz zwiększoną podażą walorów z drugiej. Zarówno banki akcyjne, jak i spółdzielcze, które odgrywają w Łodzi poważną rolę, starały się przyjść z pomocą swoim klientom. — Kierownicy banków mając do dyspozycji niewystarczające środki gotówkowe, zastosowali przeważnie podział kredytów, dzieląc gotówkę między firmy, ich zdaniem najbardziej ściśnięte, — współmiernie do ich zapotrzebowania.

Nie przeto dziwnego, że zaobserwowano ostatnio, jakże usprawiedliwiony paradoks, że podczas gdy akcepty z żyrem firm wielkoprzemysłowych szukały nabywców na rynku prywatnym, banki realizowały materiał z żyrem firm przemysłu średniego.

Trudności finansowe nie omiły również firm finansowo zasobnych, z tą różnicą, że firmy te w wypadkach potrzeby upełniały swoje rezerwy w postaci walorów.

Jeżeli chodzi o wypłacalność, to na drugi dzień płatności oddano około 20 proc. odcinków, opiewających przeważnie na kwoty mniejsze z wystawienia kupiectwa detalicznego, zaś nie liczny odsetek odcinków odłożony został na trzeci dzień.

Zdaniem sfer bankowych wypłacalność na **ultimo kwietnia utrzyma się naogół w ramach wypłacalności marcowej**, jak sądzić należy z wyników dotychczasowych.

Jaka jest wypłacalność prowincji w tej chwili nie wiadomo. Nadmieniam jednak należy, iż **ultimo kwietnia nie jest „datą” dla prowincji**, gdyż na okres ten wystawia ona stosunkowo nieliczną ilość akceptów.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY

Belgia 90.75—90.97—90.53.	Berlin — 213.07—212.01.	Gdańsk 100.25—9.75.
Amsterdam 283.90—284.62—283.18.	—	—
Kopenhaga 111.30—111.58—111.02.	—	—
London 24.92—24.99—24.85.	Nowy Jork 5.31.5—5.32.25.	Nowy Jork kabel 5.32—5.33.25—5.30.75.
Oslo 125.05—125.37—124.73.	Paryz 14.10—14.14—14.06.	Sztokholm 128.40—128.72—128.08.
Zurych 119.55—119.85—119.25.	Mediolan 28.00—28.07—27.93.	Helsinki 11.01—11.04—10.98.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poz. wewnętrzna	61.50.
3 proc. poz. inwestycyjna I em.	83.00.
3 proc. poz. inwestycyjna II em.	81.50.
81.50, 4 proc. prem. poz. dolarowa	— 39.00.
4 proc. poz. konsolidacyjna	— 63.00.
5 i pół proc. listy i obligacje komunalne B. G. K. (dawn. 8 i 7 proc.)	81 (w proc.), 5 i pół proc. listy Banku Rolnego (dawn. 8 i 7 proc.)
81 (w proc.)	—
6 proc. oblig. bankowe B. G. K.	3 em. 97.00.
4 i pół proc. listy ziemskie ser. V 56.—	5 proc. listy warszawskie 1933 roku 67.50, (drobne) 68.
5 proc. listy	— 58.50.
5 proc. listy	— 55.75.

AKCJE

Bank Polski 115.—	Węgiel 34.50.
Norblin 104.50—104.—	Ostrowiec — 78.—
Starachowice 54.75—54.50.	—

GIELDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	39.00	38.75
Inwestycyjna I em.	84.00	83.50
Inwestycyjna II em.	82.50	82.00
Konsolidacyjna	63.50	63.00
Wewnętrzna	61.75	61.50
Konwersyjna	67.00	66.75
Bank Polski	115.00	114.00
Tendencja słaba.		

GIELDA ZBOŻOWA

Zyto	16.00—16.25
Pszonica	23.25—24.50
Pszonica zbier.	22.75—23.00
Mąka pszenna 30%	42.00—43.00
35%	41.00—42.00
50%	38.00—39.00
65%	36.00—37.00
30—65%	33.50—34.50
35—65%	32.50—33.50
50—65%	26.50—27.50
60—65%	26.50—26.50
60—70%	24.50—25.50
razowa 95%	29.25—29.75
Mąka pszenna śrutowa eksportowa	12.75—13.75
Mąka żytnia 30%	29.25—29.75
55%	26.50—27.00
Mąka żyt. raz. 95%	23.00—23.50
Mąka żytnia śrutowa eksportowa	12.75—13.50
Jęczmień przem.	19.50—20.00
Otręby pszen. gr.	12.75—13.00
Otręby pszen. śr.	12.50—12.75
Otręby żytnie	12.00—12.25
Siemie lniane	59.50—60.50
Gryka	23.00—23.50
Kasza gryczana	41.00—42.00
Kasza jęczmienna	33.00—34.00
Rzepak ozimy	56.00—59.00
Rzepak jary	48.00—51.00
Łubin niebieski	13.00—14.00
Słoma żytnia	4.00—4.50
Siano luzem I gat.	9.00—10.00
Groch polny	28.00—30.00
Groch Victoria	36.00—40.00
Wyka jara	21.50—23.50
Peluszka	24.50—26.50
Tendencja spokojna.	
Ogólny obrót 1617 tonn.	

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Natchnione arcydzieło realizacji genialnego Juliana DUVIVIER

„Wielki Walc”

W rolach głównych:
LUIZA RAINER
FERNAND GRAVEY
MILIZA KORJUS

Wspaniały film jubileuszowej produkcji Metro-Goldwyn-Mayer

Passte-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania.

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

Na szosie warszawskiej

pomiędzy Łodzią a Strykowem zgubiono dnia 3-go maja czarną damską torebkę. Uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem Łódź, ul. Gdańska 76, mieszk. 9, tel. 212-91

LÓD

w każdej ilości poleca
B. RUBINEK, Północna 49, tel. 148-05
(dawniej Południowa 39)

Do akt. Nr. Km. 934 | 39/XI OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 11-go, zam. w Łodzi, przy ul. Zamenhofska 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 maja 1939 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul.

11-go Listopada 44 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 880.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22 kwietnia 1939 r.
Komornik: (—) S. BEDNAREK

Sygnatura: IV Km. 895 | 39 OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Narutowicza 43 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 2 maszyn do wyrabiania pończoch firmy „G. Hilscher” marki „Ideal”

na rzecz firmy „Zakłady Przem. Winkelhausen”

oszacowanych na łączną sumę zł. 2200.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 kwietnia 1939 r.
Komornik (—) Zajkowski.

MATERIAŁY BIELSKIE

poleca: „WŁÓKNO KRAJOWE”

damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta
wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

KINO Mimoza

Od wtorku 2 do poniedziałku 8 maja
Wielki prześwyt muzyczny ze słynną parą
J. MAC DONALD i NELSON EDDY w czolowych rolach p. t.

ZŁOTOWŁOSA

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. 9, 4, 10, 16, 17.

Najlepszy na świecie duet śpiewaczy, przepiękne melodje, przewyższające „Rose Marie” i „Gdy kwitną bry”
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp. w niedziele i święta o 12 w pol., ostatni 9 w.

ZRZESZENIE KUPCÓW DETALISTÓW

Województwa Łódzkiego.

Kupcy detaliści — żydzi!

Dziś ostatni dzień subskrypcji **Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.**

Wzywamy do spełnienia obowiązku. Podpisujcie wszyscy pożyczkę!

ZARZĄD

DO AMERYKI NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ

Wyjazdy indywidualne i zbiorowe.

DO PALESTYNY — Wyjazdy indywidualne LETNIE WYCIEZKI MORSKIE

na m/s „Piłsudski” i m/s „Batory”

Do Anglii, Belgii, Francji, Italii, Węgier, Rumunii

Wyjazdy w dowolnych terminach.

Wyjazdy indywidualne do: Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Kuby, Kolumbii i innych krajów europejskich i zamorskich.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

Dr. Daniel Kon

CHOR. NERWOWE
POWRÓCIŁ
Kilińskiego 16 tel. 228-08
Przyjmuje od 5-7 po poł.

DR. MED. MICHAŁ URBACH

ZAWADZKA 15, tel. 148-89
chor. nerwowe i wewn.
od 15 maja przyjmuje:
CIECHOCINEK
dworek „Mentona”, tel. 215

DR. MED. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 włącz
W ni edz. i święta od 8-2.

DR. MED. E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 5-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

DYPLOMY, MATURY, ŚWIADECTWA KOPIUJE

dobrze — szybko — tanio
»INTRO«
PIOTRKOWSKA 80. TEL. 224-91.

Wiśniowa-Góra Tel. 19

Dnia 10 maja 1939 r. nastąpi otwarcie pensjonatu inżynierowej MINC w willi Grosa (przy lesie). — Willa skanalizowana w pokojach woda bieżąca. — Informacji udziela w Łodzi tel. 117-74, lub na miejscu.

LODY WYBOROWE

porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i biszkoptem.
Kolacje jarskie z 5-tiu dań zł. 1.10
poleca
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87

GABINET KOSMETYCZNY »ROMA«

przeniesiony z ul. Piotrkowskiej nr. 121 do nowego lokalu urządzonego elegancko według ostatnich wymagań
AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47
Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10-10

Ogłoszenia drobne

DUŻY WYBÓR najnowszych materiałów wełnianych i jedwabnych (resztki) na suknie oraz towary bielskie na kostiumy i palta damskie, St. Winter, Wólczańska 95, tel. 225-86.
PONCZOCHY, skarpetki, również z małymi skazkami. Bielizna, bluzeczki, szlafroki. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Narutowicza 36, front, parter (Dawniej Śródmiejska 21).
OKAZYJNIE do sprzedania: używana na szafa, tapczan, stół, firanki, lampy, krzesła. Piotrkowska 117, m. 19, od 11-ej do 14-ej.
POKÓJ umeblowany w śródmieściu z wejściem bezpośrednim z klatki schodowej do wynajęcia. Tel. 163-50.
ODKURZACZ elektryczny nie używany b. tanio do sprzedania. Zamenhofska 6, m. 38. —3

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 12 maja 1939 roku o godz. 12-ej, w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 28 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Rotband, Karpowski i Sp.”, składających się z 2 samochodów ciężarowych, na rzecz firmy „Edward Kummer i Sp.” i in., oszacowanych na łączną sumę złotych 12.000.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 27 kwietnia 1939 r.
Komornik: (—) ST. ZAJKOWSKI.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 maja 1939 roku o godz. 12-ej, w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 10 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Heleny Margules, składających się z furgonu, maszyny do szycia, materiałów i biurka, na rzecz firmy „L. Rozenblat S-ty”, oszacowanych na łączną sumę zł. 840.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 2 maja 1939 r.
Komornik: (—) ST. ZAJKOWSKI.

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

WYCIEZKI MORSKIE:

DO SZTOKHOLMU i KOPENHAGI
31/V — 5/VI — zł. 200.—
DO HELSINKI
15/VI — 18/VI — zł. 90.—
Do Antwerpii i Londynu
13/VII — 21/VII — zł. 324.—
FIORDY NORWEGII
25/VII — 9/VIII — zł. 520.—

Zapisy i informacje:
Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

URZĄD SKARBOWY W ŁODZI

Nr. IV.46-22-Lc-A/39
Dnia 2 maja 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 5 maja 1939 r. od godz. 10-16, w lokalu, przy ul. Gdańskiej 110, celem uregulowania należności (składki i opłaty) na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi i Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
Wiertarki mechaniczne, 4 sztuki. Gena szac. zł. 1.500.—
Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 7 marca 1939 roku nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92, powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 5 maja 1939 r. od godz. 10 do godz. 16-ej w lokalu, przy ul. Gdańskiej 110.
za Naczelnika Urzędu Skarbowego: (—) L. WACŁAWSKI
Kierownik Działu Egzekucyjnego

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dziś premiera!
Gary COOPER — Merle OBERON
w filmie „PANI i COWBOY” Film wielkich wzruszeń i uśmiechów

Duet aktorski — Koncert gry

LOKAL JAŚNIE IPANI

Dziś i dni następnych najwspanialsza satyryczno-polityczna komedia sezonowa
W roli gł. ANNABELLA i WILLIAM POWELL
Nast. program: „BIAŁY MURZYN” w roli gł. Wiszniewska, B. Orwid, M. Cwiklińska, J. Pichelski, A. Zabczyński i inni.
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

PRENUMERATA

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Józef Nirnstein
Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Krosman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.